Ner 244. Kraków, Niedziela 24 Października 1886. Rocznik XXXIX.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...tą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...ych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...umeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...iędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* ...ministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II ul. Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 24); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 23 października.

Zastrzegając sobie omówienie w osobnym artykule finansowego *exposé* ministra skarbu, które podaliśmy we wczorajszym telegramie, podnosimy dziś najważniejsze daty z przedłożonego Izbie poselskiej preliminarza budżetowego. Wydatki ogółem wynoszą 521,975,654 złr., z czego na wydatki zwyczajne przypada 509,749,654 złr., a na wydatki nadzwyczajne 12,226,000 złr. Pokrycie preliminowano w sumie 505 676,199 złr. Deficyt administracyjny wynosi tedy 4,073,455 złr., a deficyt ogólny 16,299,455 złr. Zważyć jednak należy, że cyfra pokrycia, ze względu na niekorzystne wpływy podatków i należytości w pierwszym kwartale b. r., preliminowaną została o 2,157,642 złr. niżej, aniżeli w ustawie finansowej na rok 1886. Ponieważ już w kwartale trzecim wpływy te znacznie się podniosły, przeto ma minister nadzieję, iż ów ubytek skompensowanym zostanie, a w takim razie deficyt administracyjny wynosiłby tylko 1,915,813 złr., a deficyt ogólny zostałby zredukowanym do 14,141 813 złr. Ponieważ deficyt administracyjny w roku 1886 wynosił 1,888,052 złr., przeto w r. 1887 wzrósłby ów deficyt tylko o stosunkowo bardzo nieznaczną kwotę, bo o 27,761 złr. Znaczniejsze wydatki nadzwyczajne w sumie złr. 12 226,000 spowodowane zostały głównie budowlami kolejowemi i potrzebą sprawienia karabinów rewolwerowych, na co Austrya przyczynić się musi do budżetu wspólnego kwotą 2,401,000 złr.

Już przed półrokiem wyliczono ze strony kroackiej w obszernem nuncyum wszystkie żałoby względem naruszenia ustawy ugodowej z r. 1868. Na to nuncyum odpowiedziała obecnie węgierska deputacya regnikolarna w renuncyum, które, jakkolwiek w łagodnej formie, odrzuca wszystkie żądania, jakie ze strony kroackiej podniesiono co do rzekomego naruszenia ustawy ugodowej. Najważniejszy ustęp renuncyum, którego autorem jest referent deputacyi regnikolarnej Dr Falk, dotyczy prawno-państwowego stosunku miedzy Węgrami a Kroacyą, a renuncyum zwraca w tej mierze swą polemikę przeciw tym teoryom, które się rozwodzą nad odrębnością państwa kroackiego: „Kroacya— mówi renuncyum — należy pod względem prawno-państwowym do Węgier, tworzy z niemi niepodzielną jedność państwową i nie może wybiegać po za sferę prawnie jej przyznanej autonomii.“ Wczoraj miała się zebrać kroacka deputacya regnikolarna, aby wysłuchać renuncyum węgierskiej deputacyi. *Pester Lloyd* mniema, iż renuncyum to przekazanem zostanie do zbadania podkomitetowi, który do 29 b. m. będzie miał zdać sprawę. Pierwsze wspólne posiedzenie obu deputacyj ma się odbyć 3 listopada.

Wczoraj odbyła się w Rjece wielka konferencya w sprawie żeglugi. Konferencyi przewodniczył gubernator hr. Zichy.

Cesarz Wilhelm zaraz po swojem przybyciu do Berlina przyjmował gubernatora miasta Berlina, ministra wojny i nowego jeneralnego intendenta królewskich teatrów hr. Hochberga. Po południu tegoż samego dnia składał cesarzowi raport urzędowy sekretarz stanu hr. Herbert Bismark. Dzienniki berlińskie przynoszą powitalne artykuły z powodu powrotu do stolicy cesarza, którego stan zdrowia ma być zadawalniającym. *Vossische Ztg* przypomina, iż życie monarchy związane jest ściśle z europejskim pokojem. Nie bez słuszności widzi świat w cesarzu Wilhelmie szermierza pokoju, bo następujący po nim peryod będzie krokiem w niepewną przyszłość. W tym samym duchu wita cesarza i *Post*.

Rosyjski ambasador przy dworze niemieckim, hr. Szuwałow, odjechał do Petersburga, złożywszy jednak poprzednio wizytę ks. Bismarkowi w Warzinie. Rokowania hr. Szuwałowa z kanclerzem dotyczyły, jak się dowiaduje *National-Ztg*, niemiecko-rosyjskich stosunków cłowych i handlowych.

W Brunszwiku wywołało wielka sensacyę aresztowanie welfijskiego agitatora Dra Dedekinda w Wolfenbüttel. Przypuszczają, iż zachodzić muszą silne poszlaki, skoro 78-letniego starca natychmiast uwięziono. O rezultacie rewizyi domowej, która poprzedziła uwięzienie, tudzież o przyczynie samego uwięzienia, nie wiadomo nic pewnego. Obiegają pod tym względem najrozmaitsze pogłoski. Dr Dedekind był gorliwym stronnikiem Welfów, a w ostatnich latach ogłosił mnóstwo welfijskich pism ulotnych. W przeszłym roku wytoczono mu razem z hr. Schulenburg Hohlen proces za obrazę brunszwickiego ministerstwa, ale proces ten miał negatywny rezultat. Dawniej jednak odsiadywał już Dedekind karę aresztu z powodu obrazy majestatu, dotyczącej króla pruskiego. Chodzą także pogłoski, iż aresztowanie jego nastąpiło wskutek zagranicznej rekwizycyi i pozostaje w związku z zarządzeniem kilku innych aresztowań w prowincyi hanowerskiej. Sąd brunszwicki zachowuje w całej tej sprawie wielką tajemnicę. *National Ztg* domyśla się, że chodzi o zdradę stanu.

Izba francuska przyjęła już kilka artykułów ustawy o nauce elementarnej.

Z Rzymu donoszą: Królewskie rozporządzenie nakazuje podjęcie półtora miliona franków z funduszu na nieprzewidziane potrzeby dla opędzenia większych wydatków na marynarkę wojenną. Sądzą, iż prócz tego zamknięcie rachunków budżetu marynarki wojennej przewyższać będzie preliminarz o 9 milionów. Wyższe żądania ministra wojny na pomnożenie artyleryi i kawaleryi wynoszą około 15 milionów.

Biuro Reutera donosi z Londynu, iż naczelny komendant armii angielskiej w Indyach, jenerał Roberts, zastąpi zmarłego jenerała Macphersona w Birmie.

Z Petersburga donoszą, iż bawiący obecnie w rosyjskiej stolicy jenerał gubernator prowincyi nad Amurem, baron Korff, przedłożył rządowi rozległe projekta reform. Obok ulepszenia stosunków sądowniczych, zmierzają te reformy głównie do wydoskonalenia sieci komunikacyjnej i do otwarcia w rozmaitych miejscowościach filij banku państwa dla ułatwienia i ożywienia handlu.

Czyny i ruchy jenerała Kaulbarsa podczas jego misyi i podróży przypominały nitką poruszaną papierową figurkę. Nitka, jak się zdaje, przeciągniętą była aż do gabinetu cesarza Aleksandra III, a gestykulacya figurki zdradzała nieraz to stan nerwowy, to poczucie dziwaczne samowładzy, to naprzemian zapędy i cofańce temperamentu bez równowagi — i dlatego ruchy te i skoki odrysowywały się niby dziwolągi na starem, wypłowiałem tle europejskiem. Moralna jednak nauka ztąd wynikająca jest, iż Rosyi wcale nie szło o pozyskanie czy odzyskanie serc Bułgarów i ich dla siebie sympatyj, lecz o panowanie w Bułgaryi. Porozumienie mogło pociągnąć za sobą zobowiązania; pokłócenie się pozostawia wolną rękę i otwiera wolne pole do panowania. Sposoby i środki są liczne, a Rosya umie ich użyć; powodem stać się może nawet niepowodzenie misyi jenerała Kaulbarsa, owo pokłócenie się, jakby z umysłu sprowadzone; środkiem nawet układy z rejencyą, aby ją na manowce sprowadzić. Rosya w swej polityce nie umie ani przemawiać, ani posługiwać się dobremi i szlachetnemi stronami natury ludzkiej, ale jest mistrzynią w wyzyskaniu złych i przewrotnych.

Niewątpliwie Stambułow i obecny rząd bułgarski, nie wchodzimy z jakich pobudek, dobrej bronią sprawy i szlachetne w grę swoją wprowadzili motywa. W każdym razie piękną zapisują kartę w historyi: obrony praw narodowych i przyrodzonych, oraz godności ludzkiej, a jeżeli bezużytecznie, to tem smutniej, tem gorzej dla naszej epoki i końca stulecia. Rosya wbrew własnemu dziełu, ani tej obrony znieść, ani tych motywów uznać nie może, ona musi tę kartę dziejową przedrzeć lub zamazać. Z oswobodzicielki Bułgaryi pragnie i chce po prostu — stać się jej ciemięzycielką. Nie cofa się przed niebezpieczną zaiste ewolucyą zmiany swej moralnej podstawy operacyjnej na Wschodzie, bo ją do tego pcha jej zaborcza istota, jej niezdolność zużytkowania dodatnich stron ludzkich i dodatnich czynników narodowych, jej fanatyczna żądza absorbcyi i pochodu jednolitego a symetrycznego. W zamian potrafi ona doskonale użyć środków rozkładowych, niszczących nawet to, co na razie stworzyła sama; potrafi odezwać się skutecznie do poziomych instynktów, do złych namiętności, do jawnych gwałtów i zamachów, oraz do skrytych agitacyj, a niezawodnie na nie więcej liczy, niż na swoich zwolenników — i na tych środkach, a nie na Zankowistach, buduje swoją w Bułgaryi przyszłość. I dlatego czekać może i prawdopodobnie czekać będzie, bez rumieńca wstydu na twarzy, nie czując się ani dotkniętą niepowodzeniem misyi jenerała Kaulbarsa, ani upokorzoną zawodami, na jakie w swem słowiańskiem posłannictwie naraziła się w Bułgaryi. Nie cofnie się nawet ona przed użyciem w ten lub ów sposób Turcyi przeciw oswobodzonej przez nią zpod tureckiego jarzma Bułgaryi, czego już ślady napotkać można i w oświadczeniach Gadbana, poczynionych Stambułowowi — i w dziennikach rosyjskich, grożących od czasu do czasu okupacyą turecką — i w zaniechaniu podróży jenerała Kaulbarsa, do wschodniej Rumelii. Rosya wierzy w siłę czasu, w słabość ludzką, w skuteczność rozkładowych środków i w swoją potęgę. Czy istotnie ma zobowiązania, które nie czynią dla niej pożądaną na teraz okupacyę, czy sama jej ujemne widzi strony; nie wyrzecze się jej przecież, najpierw jako zawieszonej groźby, która rozkład przyspieszać będzie, następnie jako ostatecznego środka, którego niezawodnie w danym razie chwyciłaby się.

Słowem działanie jej w Bułgaryi nie będzie czem innem, jak działaniem i czynem przemocy, czy to za pomocą ujemnej siły złego i podstępu, czy brutalnej siły materyalnej. Aureola zbawczyni i oswobodzicielki, przez czas jakiś prawdziwem błyszcząca na Wschodzie światłem, siłą rzeczy i istoty państwa rosyjskiego, blednieje i ze skroni Rosyi zsuwa się. Wzamian musi przywdziać ona mitrę wszechwładztwa i przypasać miecz asymilacyi, ale w pochodzie swym nie wstrzyma się. Ta przemiana, to nauka, którą znowu, ale może wyraźniej i drastyczniej, niż kiedykolwiek, przynoszą nam bieżące bułgarskie wypadki. Dla Rosyi bezużyteczna i zbyteczna, nauka ta mogłaby być doniosłą i może jeszcze pożyteczną dla tych ludów słowiańskich, co od czasu do czasu zwracają oczy w stronę Rosyi, i dla tych sympatyj rosyjskich, które odzywają się w ludach i krajach słowiańskich, gdyby ta nauka była zrozumiana i stanowczo zużytkowana dla zwalczenia samobójczej choroby.

Europa tymczasem nie bez zadowolenia widzi ten zwrot, tę zmianę moralnej podstawy operacyjnej; ale zadowolnienie jest jałowem, bo ani się gotuje skorzystać, ani skorzystać się odważy z niebezpiecznej niezawodnie ewolucyi, dokonywanej pod jej oczyma przez politykę rosyjską. Przeciwnie chce i pragnie zostawić jej potrzebny do tego czas, nie kusi się przeszkód jej stawiać.

Jak w Gastein myślano o ułatwieniu położenia cesarzowi rosyjskiemu, tak teraz chcą polityce rosyjskiej wystawić most do odwrotu, który stać się może pomostem, łączącym jej nową podstawę działania z dalszemi do odwiecznych celów drogami. Obawa przed wielkiem starciem, przed ogólną europejską wojną, odgrywa tu przeważającą rolę, wszyscy bowiem czują, że taka wojna, w dzisiejszych prowadzona warunkach, byłaby dokonaniem w znacznej części, dzieła ogólnego zniszczenia, przedsięwziętego przez anarchistów.

Ale dyplomacya i mocarstwa, dotknięte niemocą rozwiazywania zadań politycznych i dziejowych, ograniczają się do usuwania chwilowych trudności, nie czują się na sile dotknąć się rdzennych spraw, a ta niemoc, ten brak płodności zostawia istotne załatwienie w zawieszeniu i otwiera wrota przypadkowi.

Nie obawa przymierza francusko-rosyjskiego, ze zbyt wielkim naciskiem głoszona przez organa ks. kanclerza, aby była już w tym stopniu odczutą, jak się z początku zdawało, jest tu przeważającym czynnikiem, ale raczej niezdolność wynalezienia kombinacyi stanowczej, niemożność ztąd rozdziału panowania i zastosowania systemu kompensat. Ztąd polityka już nie od wypadku do wypadku, ale z dnia na dzień, pomimo przynaglających wypadków. Wobec tego Rosya ma i mieć będzie zawsze tę wyższość, iż już z czasów, w których świat nie był jeszcze dotknięty niemocą i niemożnością twórczości, wie, czego chce, do czego zmierza; że ma cel wytknięty i do dopięcia go czas potrzebny, a wybierać może między różnorodnemi środkami.

Dziś w Petersburgu, powiedziała nam niedawno osoba obeznana z położeniem, prowadzą już nie słowiańską, ale specyficznie rosyjską politykę. Tej zaś polityki dróg nie pokrzyżuje ani opór rejencyi zofijskiej, ani z niej nie zwróci Rosyi most do odwrotu, przez mocarstwa wystawiony. W rozwoju tej polityki znikną, jako szczegóły, i automatyczna misya jenerała Kaulbarsa, i obecne miejscowe w Bułgaryi trudności, zatrą ich pamięć syntetyczne skutki tej polityki, w których już utonęło tyle innych szczegółów, chwilowych niepowodzeń i wspomnienia o tylu ludziach, nawet o carach o nieobliczonym temperamencie.

Wobec mającego się w Tirnowie zebrać sobrania wbrew woli Rosyi, znajdzie ona i ma już w ręku liczne sposoby, przemienienia na swoją korzyść położenia. Samą chęć Europy i konieczność utrzymania pokoju wyzyskać ona potrafi; rzucić może również na szalę niezałatwioną ostatecznie sprawę unii, a przedłużaniem tymczasowości, niedopuszczaniem do wyboru księcia lub nieuznawaniem wyboru rozstroić zdoła sytuacyę tak, iż w końcu zapanować nad nią będzie mogła. Dzisiejszy opór p. Stambułowa i rządu bułgarskiego, stawiany przy oklaskach i uznaniu Europy, posłuży do zyskania nieco na czasie, lecz skutecznego znikąd nie wywoła poparcia. Bodaj czy nawet ktokolwiek życzy sobie ostatecznego zwycięstwa lub powodzenia tego oporu, który mógłby zaostrzyć w końcu położenie. Znamy się na tem lepiej, niż ktokolwiek, a w naszych dziejach odnośne wspomnienia krwawemi zapisały się głoskami. Zbyt drogo własne opłaciliśmy złudzenia, aby je za innych i dla innych żywić. Rozkawałko-

---

Hagia Triada.

V.

Na jedną tylko grozę nieubłaganego fatum nie umiała, mimo całej swej pogody, znaleźć grecka wyobraźnia ostatecznej pociechy. Wiemy, jaką wagę przywiązywali starożytni do pochowania ciała. Świadczą o tem wymownie w tragedyi Sofoklesa łzy przez Antygonę nad losem swego brata ronione, ale nie świadczą chyba wymowniej od tego tu odłamu pentelickiego marmuru, w którym przed dwudziestoma wiekami uwięziony, odzywa się do dnia dzisiejszego żałośnie, jedyny jęk, jaki ludzkiem uchem można na tem grobowisku dosłyszeć, jedyny, jaki się też wogóle mógł z dźwięcznej piersi Hellena kiedykolwiek wydobyć. A i to jeszcze w jaki sposób!..

U góry kwadratowej płyty, po lewej stronie w kącie, widać na wysokiej skale siedzącego człowieka; jednym łokciem wsparty na kolanie, trzyma w ręku zadumaną głowę; drugie ramię, także łokciem spoczywające na kolanie, zwisło swobobodnie i niedbale ku ziemi. Gdyby nie ten drugi giest, osładzający właśnie tak przedziwnie całą tragiczność ogólnego układu, wziąłbym go był zdaleka za tego potępieńca Michała-Anioła, tak strasznie na Sądzie Ostatecznym zrozpaczonego. Postać w ogólnych zarysach prawie jednakowo pojęta, tylko odczuta i oddana inaczej, podług kamertonu podobnych, a odrębnie tylko nastrojonych epok. Dziwne zaiste pokrewieństwo natchnienia, ale dziwniejsza jeszcze może niewolniczość ludzkiej wyobraźni, która w najwyższych swoich objawach, w najszczęśliwszych nawet chwilach zbyt rzadkiego rozkwitu, powraca do tych samych szlaków i bezwiednie postępuje niemi na nowo!... Ani Dexilea dla Rafaela, ani dla Michała-Anioła tego tu rozbitka nie wyłoniła była ze siebie, znieważana jeszcze wówczas stopą Turczyna, ziemia Ateńska. A jednak obaj nosili w sobie te dwie postacie, odtworzone na nowo i na nowo, najwidoczniej, poczęte!

Nasz rozbitek — bo on to siedzi na skale, jak świadczy opróżniona łódka u stóp właśnie tej skały zatrzymana — patrzy smętnie ale spokojnie w głęboką dal. Nie z jego piersi wydobędzie się ten zapowiedziany jęk rozpaczy nad własnem jego przeznaczeniem. Choć daleki od swoich, na obcem i nieznanem wybrzeżu, chociaż — o zgrozo! — niepochowany stał się pastwą rozhukanej fali, nie przestaje być dlatego z krwi i kości Ateńczykiem, to jest synem tej wybranej rasy, która wszystkie uniesienia siłą rozumu opanować jest w stanie, która nigdy nawet w najsroższej doli poczucia równowagi nie traci. Czemże się więc wyrazi ta skarga, zkąd i w jaki sposób odezwie się nareszcie ten jęk w zbolałej piersi tak głęboko przytłumiony?... Oto wyjątkowem właśnie tejże samej równowagi uchyleniem, lekkiem zboczeniem, chwilowem nagięciem praw tak surowo gdzieindziej przestrzeganej proporcyi. I to jeszcze, dodajmy zaraz, nie przez naciąganie, jakby można przypuszczać, uczuciowej strony w wyrazie twarzy nieszczęśliwej ofiary, nie gwałtownem kurczeniem układu samej postaci, ale środkiem o wiele wznioślejszym, mniej zmysłowym a subtelniejszym zarazem, jakiego dostarczała artyście dystrybucya planów, rozkład odmierzonej przestrzeni, a tem samem wzajemne ustosunkowanie rozmiarów całej kompozycyi.

Część rzeźbiona kwadratowej płyty, obejmująca skałę z zadumanym na niej samotnym marynarzem, oraz łódź u dołu stojąca, cały ten w marmurowej bieli skamieniały dramat zapełnia może czwartą część całkowitej przestrzeni, reszta nietknięta dłutem, pozostawiona próżni... Otóż ta próżnia właśnie, przekraczająca miarę, ten odstęp pusty przedłużony w nieskończoność, to przełamanie proporcyj wśród czarującej i niczem w około niezachwianej równowagi, to jest właśnie ten jęk wydobyty z głazu, to jest ten krzyk, który wśród tak harmonijnego otoczenia stokroć przeraźliwszy się wydaje, aniżeli najgwałtowniejszy dzisiaj nawet Szumanowski dyssonans!

Gdym ten głos usłyszał, zdało mi się naraz, że się w moich oczach od góry do dołu w jednej chwili przedarła ciężka, grubym kirem dwudziestu nagromadzonych wieków pokrywająca zasłona, i ujrzałem świat grecki w promieniejącym blasku nigdy niezamąconej pogody... Tak-to więc ci wybrańcy bogów pojmowali najstraszniejszy epilog całego życia, bo jego ostateczny i nieodwołalny koniec. Oni, którym życie miodem i to miodem z Hymetu płynęło; oni, którym każda chwila przysparzała niezrównanych rozkoszy, oni opuszczali ten świat bez żalu, bez skargi, z czołem ustawicznie pogodnem, z uśmiechem, który do ostatniej chwili osładzał wyraz nigdy niezachmurzonego oblicza...

Mieli racyę. Ze śmiercią nie może się pogodzić tylko ten, kto życia prawdziwie nie zakosztował, kto do wspólnej uczty nie zasiadł, nie potrafił się przez tłum biesiadników przecisnąć, ani miejsca dla siebie przeznaczonego wynaleść; ten, co na ogólnem tego świata zebraniu nie przyszedł ani razu do słowa, nie znalazł stosownej chwili, aby dać wyraz nurtującym jego duszę pragnieniom, nie mógł, czy nie potrafił wydobyć na jaw wszystkich tych dodatnich pierwiastków, które niespożytkowane, na dnie jego natury spoczywały. Ale kto ostatecznie czarę do dna wychylił, komu nic do pragnienia nie pozostaje, ten się przeciwko prawom natury zżymać niezawodnie nie będzie, doznawszy raz tego najwyższego zadowolenia, jakie człowiekowi nadaje zupełny i wszechstronny rozkwit wszystkich jego przymiotów, normalne wprowadzenie w grę całego organizmu, tak fizycznych, jak i umysłowych jego zasobów.

Ale strata, powie kto może, dla tych, co pozostają na ziemi!... Mój Boże! Ileż to rozłączeń, ile rozwodów w tem życiu stokroć boleśniejszych od prawdziwego zgonu!... Oto pełen zapału młody człowiek pokochał całą duszą ubóstwianą istotę, włożył w nią na przepadłe cały kapitał najwznioślejszych uczuć, najszlachetniejszych porywów serca, cały zapas tęczowych nadziei, cały swój moralny i intelektualny dobytek. Po kilku latach, w drobnej na pozór i nieprzewidzianej okoliczności, nagle... nie chce oczom wierzyć, zdaje mu się naraz, że odkrywa rys dla niego nigdy jeszcze przedtem nie dostrzeżony; jak w bryle nie całkiem szczerego złota wychodzi niespodzianie na jaw cieniutka żyłka mniej cennego metalu. I naraz, w jednej chwili, ulatnia się cała postać, rozwiewają się idealne kontury, kruszy się posąg z niedość szlachetnego marmuru wyciosany i przestaje żyć dla niego to, co najbardziej ukochał, a w nim samym obumiera równocześnie to, co miał najlepszego w sobie, bo umiera ten naiwny, tak dowierzający, tak skory do zachwytu poeta, którego każdy z nas, przychodząc na świat, w sobie i ze sobą niezawodnie przynosi, a po którego zgonie jak powiada Sainte-Beuve, człowiek w nas tylko żyć dalej nie przestaje:

> *car chacun porte en lui*
> *Un poète mort jeune, à qui l'homme survit.*

I zrozumiałem wtedy ową wspaniałą apostrofę Słowackiego w Beniowskim, ten krzyk nowoczesnej duszy, tylu sprzecznemi, bezładnemi, a dławiącemi wzruszeniami targanej:

> Ach! taką tylko młodość nazwać piękną,
> Która zaburzy pierś jeszcze niezbrojną,
> Od której nerwy w człowieku nie zmiękną,
> Ale się staną niby harfą strojną,
> I bite pieśnią zapału — nie pękną!..

Wróciwszy do domu, wydobyłem z kuferka szczupły zapas książek w jakim się był przezornie, wyjeżdżając z Krakowa, zaopatrzył. Z nich dowiedziałem się dużo mądrych i uczonych rzeczy; a mianowicie, że nagrobki, które widziałem nazywają się Stele, że rzeźbione były na obstalunek przez zwykłych kamieniarzy... Czyż potrzebowałem lepszego dowodu, ażeby się przekonać, do jakiego stopnia była, że tak powiem, przesiąkniętą poczuciem najwyższego piękna cała atmosfera Ateńska, jak dalece poczucie to wnikało do najgłębszych warstw ludności na tej ziemi zamieszkałej, skoro prości wyrobnicy, instynktowo, bezwiednie, uprawiając po prostu swoje rzemiesło, byli zdolni podobne arcydzieła wytwarzać!... I nie dziw, bo mnie książki pouczały dalej, że owe Stele pochodziły z czwartego wieku przed narodzeniem Chrystusa, a więc z najpiękniejszej epoki sztuki Greckiej, z czasów w których dłuto Fidiasza, nietylko dla współczesnych, ale i dla następujących po sobie aż do końca świata pokoleń, wydobywało z łomów Penteliku wieczne, i niedoścignione wzory, dyktowało ludzkiej wyobraźni ze szczytów Akropolis nigdy nie zapomniane, nigdy bezkarnie niezapoznawane prawa.

Dowiadywałem się nakoniec, że istnieją trzy teorye, starające się znaczenie nagrobków Hagii Triady każdą na swój sposób wytłumaczyć! Jedna twierdzi, że są to sceny pożegnalne; — tego, co prawda samem się był już trochę domyślił, — druga, że to sceny z życia codziennego czerpane; i to nie uszło było całkiem moim przypuszczeniom; — trzecia nareszcie, że to powitanie czekających na tamtym świecie nieboszczyków... Niech to sobie między sobą panowie uczeni rozstrzygają. Co do mnie, wyznaję szczerze, żem nigdy tak mojej ignorancyi nie błogosławił. Jej bowiem zawdzięczałem to pierwsze, bezpośrednie, niczem nieprzygotowane a tem silniejsze i głębsze, bo wprost u źródła czerpane i z pierwszej ręki odebrane wrażenie.

Inną jednakowoż jeszcze miałem jej do zawdzięczenia przysługę. a to w następującej okoliczności. Dzień przedtem właśnie, przynaglony wyjazdem, hr. Karol Lanckoroński, którego spotkanie w Atenach było dla mnie najmilszą niespodzianką, dał mi był do spełnienia dosyć trudne polecenie. Miałem go wyręczyć przy wybieraniu rzeźb, których odlewy zamierzał wysłać do Krakowa, aby służyły do wykładów Historyi Sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pozostawiając mi co do wyboru najzupełniejszą swobodę, Lanckoroński, przeznaczał hojnie na ten cel tysiąc franków. Wśród takiego bogactwa najwspanialszych arcydzieł, w jakie obfitują Ateny, wybór zaiste nie był łatwy, i nabawiał mię z początku niemałego kłopotu. Rozstrzygnęła sprawę wycieczka do Hagii Triady. Po jej nieprzewidzianem odkryciu, po wrażeniach, jakie z tamtąd przynosiłem do domu, wszelka już z mojego umysłu ustępowała wątpliwość. Teraz już wiedziałem co na młode umysły — co zwłaszcza na kierunek wyobraźni naszych młodych artystów mogło najzbawienniej, bo najbardziej uspakajająco oddziaływać. I zacząłem nie wahając się dłużej wybierać w katalogu gipsów Martinellego Stele, których odlewy miały być w istocie nazajutrz do Krakowa wysłane.(*)

Ale nie byłem jeszcze u końca moich poszukiwań, gdyż przez rąbek zapuszczonej firanki zawitała do pokoju struga różowego światła, zwiastunka zorzy, oraz upragnionej godziny, w której się w końcu ziścić miały dla mnie długo kołysane marzenia. Gdym otworzył okno, ukazały mi się w istocie szczyty Akropolis, ozłocone promieniami wchodzącego słońca; powitałem je zdaleka z nieudaną radością; teraz mi już na drodze do nich żadna nie stawała przeszkoda.... teraz już byłem godzien przestąpić twoje progi, o Partenonie!...

*) Odlewy, o których tu mowa, sprowadzone w parę miesięcy po moim powrocie z Aten, znajdują się obecnie w Muzeum Historyi Sztuki, pozostającem pod zarządem prof. Maryana Sokołowskiego.

Zygmunt Cieszkowski.

KONIEC

wani, zranieni i zgnieceni, przypatrujemy się jedynie logice dziejowej, która doprowadziła do tego, że Rosya poczyna tak samo postępować i w tych samych działać celach w oswobodzonej przez nią i wschodniem wyznaniem złączonej z nią Bułgaryi, jak postąpiła sobie z oddaną na pastwę rozbiorów i zagrabioną katolicką Polską. Na jednym i drugim gruncie posłannictwem słowiańskiem Rosyi jest panowanie przez znicestwienie. Na jednym i drugim gruncie ta sama niezdolność Europy bronienia własnych interesów i zasłonięcia się przed niebezpieczeństwem, czego może najkrotofilniejszą illustracyą w ostatnim tygodniu była owa mistyfikacya z podróżą lorda Churchilla; ze strony Rosyi ta sama cierpliwość, wytrwałość i synteza, okrywająca fałszywe kroki, dziwactwa i błędy w szczegółach.

Ustawa o kolejach lokalnych.

Wiedeń 21 października.

O Podobno w całej Europie skończyło się na teraz z budową wielkich linij kolejowych; natomiast coraz większego znaczenia nabierają koleje lokalne. Projekt odnośnej ustawy jest przedłożony Radzie państwa, toczą się obrady w komisyi, referentem jest p. Biliński; sprawa ta jest dla Galicyi wielkiej wagi, — więc z tych powodów udałem się do specyalisty p. Zygmunta Sonnenscheina, który ogłosił nader cenny i jedyny podręcznik: „O kolejach lokalnych w Austryi“ — w celu poinformowania się w tej aktualnej sprawie. Z toku rozmowy wynikło, że p. Sonnenschein był łaskaw napisać mi dla *Czasu* swoje uwagi, które w dosłownym przekładzie podaję:

„Powróciwszy właśnie ze specyalnej podróży naukowej po Francyi i Belgii, posiadam wszelkie dane do ocenienia wpływu i skuteczności ustawodawstwa, odnoszącego się do kolei lokalnych i żywię to przekonanie, że zasadnicze załatwienie tej sprawy jest i dla Austryi naglącem. Należy przedewszystkiem pamiętać o tem, że rozwój miejscowego ruchu jest najwłaściwszym środkiem, żeby osłabić skutki niekorzystnych warunków produkcyi i zbytu. Koszta transportu w ruchu miejscowym stały się czynnikiem tem ważniejszym, im więcej spadają ceny produktów rolnych. Doświadczenie uczy, że budowa kolei lokalnych ma niezmierne znaczenie dla konkurencyjnej zdolności rolnictwa i połączonych z niem przemysłów rolniczych. Dlatego też wszystkie rządy gorliwie sprawą tą się zajmują.

We Francyi ma być, według planu Freycineta, wykonaną sieć kolei lokalnych, wynosząca 40,000 klm., z nich już 10,000 klm. się buduje. We Włoszech zobowiązał rząd towarzystwa kolejowe do wybudowania sieci kolei drugorzędnych 6,000 klm. W Prusach od czasu pierwszej odnośnej ustawy w r. 1880 zabezpieczono budowę 4,600 klm., na co państwo około 500 milionów marek użyło. — Tymczasem w Austryi, lubo warunki po temu są lepsze niż gdzieindziej, koncesyonowano dotąd zaledwo 2,000 klm. kolei wicynalnych; obecnie nastała już w tej sprawie zupełna stagnacya, a przecież mówi rząd w motywach do ustawy, że ministerstwu handlu przedłożono 50 projektów różnych linij, które wszystkie są potrzebne i właściwe.

Stoimy teraz przed pytaniem: czy życzenia interesowanych względem budowy licznych kolei żelaznych doznają przez nowe projekta rządowe skutecznego poparcia, czy projekta te mogą obudzić ducha przedsiębiorczego? Projekt przedłożony, oprócz wykluczenia kolei gościńcowych (*Strassenbahnen*), opiera się przeważnie na dotychczasowej ustawie z d. 25 maja 1880 r., i dlatego nie zdaje nam się, żeby uchwalenie tego projektu przyniosło istotny, wielki pożytek, żeby nową erę w rozwoju kolei lokalnych otworzyć mogło. Rzeczą przeto Izby posłów byłoby projekt ten gruntownie zreformować.

Dotychczasowe obrady w komisyi zwracały się głównie do kwestyi podrzędnej, do definicyi kolei lokalnych, a ztąd mogą wyniknąć tylko warunki utrudniające, a nie popierające ich rozwój. Już Freycinet powiedział w swoim znanym programie kolejowym w r. 1878, że jest to daremnem chcieć znaleść przedmiotowo-trafną formułę dla definicyi kolei lokalnych, że główna funkcya bocznych kolei musi zasadniczo w tem polegać, żeby na właściwych miejscach wielkie linie ze sobą łączyły, i nie może mieć znaczenia zarzut, że one wtedy do sieci wielkich linij należą. W żadnem państwie (prócz w Węgrzech) nie uznano potrzeby definicyi kolei lokalnych. Nie można jednak zaprzeczyć, że interes kolei państwowych wymaga, żeby państwo miało pewien wpływ na takie prywatne linie, które łączą ze sobą linie państwowe lub pretendują do państwowej gwarancyi. W tej mierze musi rząd domagać się kontroli budowy, lub też sam budować, wogóle dla interesów państwa mieć w ustawie zabezpieczenie. W sejmie saskim na ostatniej sesyi złożył rząd w tej mierze następujące oświadczenie: „Przy ocenianiu licznych podań o koncesye na koleje lokalne, trzyma się rząd tej zasady: o ile idzie o zadowolenie czysto miejscowych potrzeb, względnie o otwarcie tych części kraju, które kolei wcale dotąd nie posiadają, należy w zasadzie działalności prywatnej przeszkód nie stawiać. O ile zaś idzie o to, żeby w sieć kolei państwowych wprowadzać linie skracające drogę, to obecnie nie może być dopuszczoną budowa i administracya przez prywatnych przedsiębiorców, z powodu, że sieć państwowa z wielkiemi ofiarami w ręku państwa została skonsolidowaną.“ Ta zasada odpowiadałaby, według naszego zdania, i stosunkom w Austryi, o ile są już po temu warunki. Nie można bowiem wprost szkodzić interesom miejscowym ze względu na to, że jakaś linia ma łączyć linie główne, i nie można linij takich z pod ustawy wykluczać; a w tej mierze pierwszą powagą jest Freycinet.

Nierównie ważniejszem jest pytanie, odnoszące się do **kapitału**. Budowa kolei lokalnej nie powinna być przedmiotem spekulacyi kapitalistycznej, ona powinna być tylko rezultatem potrzeby otwarcia nowej komunikacyi dla pewnego okręgu produkcyi. Dochód z kolei lokalnych powinien być mierzony skalą nierównie skromniejszą. Uprawnienie dla kolei lokalnej nie leży w jej **rentowności**, lecz tylko w jej **użyteczności**. Dlatego też inicyatywa nie powinna tu wychodzić od finansistów, ale od państwa, od krajów, od gmin, od interesentów; tych czynników zadaniem jest mnożenie linij lokalnych. Potrzebną jest zatem taka organizacya, w którejby na każdy z tych czynników właściwa miara zobowiązań przypadała. W Austryi jest to tem potrzebniejszem, ile że nie możemy na to liczyć, żeby państwo, jak to ma miejsce w Bawaryi, w Saksonii, na własne koszta liczne linie lokalne budowało. W Austryi wydano na główne linie od r. 1880 ze skarbu państwa 117 milionów złr., których 23 jeszcze budżet przez 3 następne lata obciążać będą. Na inwestycye państwowe liczyć przeto nie można. Lecz mimoto należy organiczne postanowienia co do lokalnych kolei przyspieszyć, gdyż z mocy ustawy z 25 maja 1880 art. VIII, przyrzeczone są subwencye państwowe w sumie 6·3 milionów złr., których większa część dotąd dlatego użytą nie została, że nie została znalezioną właściwa forma dla uzyskania resztującego w każdym danym razie kapitału. Jak długo zaś koleje lokalne uważane są jako finansowe przedsiębiorstwo, nie może być należycie unormowany udział interesentów, gdyż tendencyą przedsiębiorców zawsze będzie, żeby nominalny kapitał zakładowy był jak najwyżej obliczany. Ztąd też i udziały od interesentów żądane bywają zbyt wysokie, a rentowność kolei przedstawia się wskutek zbyt wysokiego kapitału, jako zbyt niska. Dopiero należyta ustawa i organizacya może unormować należyty udział interesentów i zachęcić ich. Jest to pożałowania godnem, że tak niska obecnie stopa procentowa nie została dotąd wcale spożytkowaną na rzecz rozwoju kolei lokalnych. Jeżeli zachodzi potrzeba kolei lokalnych, to dzisiaj może być tanio zadowoloną i nie potrzebują one wysokich przynosić dochodów na opłacenie procentu od kapitału zakładowego.

Lecz niska stopa procentowa odnosi się przeważnie do wartości, zapewniających stały procent. Więc organizacya kolei lokalnych powinna mieć za zadanie stworzenie wartości o stałym procencie. Dlatego, to, według mego zdania, niezbędną jest gwarancya państwowa, którą snadnie na koleje lokalne rozciągnąć można, jeżeli będą budowane za tanie pieniądze i nie będą miały opłacać drogich procentów, lecz jeśli rentowność ich najskromniej przyjętą będzie — byle za to potrzebom rzeczywistym pewnej okolicy odpowiadały. Referent p. **Biliński** przytacza także w poprawkach, które do ustawy wprowadza, ewentualnie dobrodziejstwo gwarancyi procentów. Ogólne postanowienie nie wiele jednak pomoże, sprawy nie popchnie. Pożądanem jest, żeby Izba posłów z własnej inicyatywy obmyśliła pozytywne środki poparcia, obowiązującej gwarancyi, bez czego Austrya długie jeszcze lata w tej sprawie poza innemi krajami pozostanie.

Zygmunt Sonnenschein.“

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 20 października.

(*a*) Dotychczas nie zostało w klubie czeskim rozstrzygnięte pytanie co do napisów czeskich na biletach bankowych. Dr Trojan nie przestaje domagać się takich napisów, upatrując w tem sprawę narodowego honoru, i Dr Rieger skłania się ku temu zapatrywaniu. Przeciwnego zdania broni hr. Henryk Clam, uważając podobne żądanie, jako prostą, a z góry na bezskuteczność skazaną demonstracyę, i to nie dlatego, iżby Bank miał się temu sprzeciwić, dla którego jestto rzeczą obojętną, również nie ze względu na tutejszy parlament, bo opozycya prawdopodobnie nie sprzeciwiałaby się przywróceniu napisów w różnych językach, których najzawziętszy nawet germanizator, minister Bach, nie usunął z biletów bankowych, ale ze względu na niewątpliwy opór ze strony rządu węgierskiego, który obawiałby się podobnego żądania ze strony Słowian i Rumunów w krajach, należących do Korony św. Szczepana. Gdy sprawa bankowa była przedmiotem obrad w Kole polskiem, niepodobna było pominąć kwestyi owych napisów, a kwestya ta wywołała dość ożywioną rozprawę. Jedni żądali zawieszenia uchwały, dopóki klub czeski nie rozstrzygnie pytania, a żądali tego w tej myśli, żeby Koło polskie potem zgodziło się na to, co Czesi uchwalą. Inni domagali się uchwały, żeby na biletach bankowych były umieszczone napisy we wszystkich językach, któremi mówi różnoplemienna ludność Przedlitawii. Za tem zdaniem zdawał się przemawiać nie tylko wzgląd na równe uprawnienie narodowych języków, ale nadto wzgląd słuszności. Gdy bowiem bilety bankowe mają kurs przymusowy i każdy mieszkaniec Austryi zniewolonym jest ustawą do przyjmowania tych biletów za dobry pieniądz, słusznem jest żądanie, aby każdy mógł przeczytać napis, oznaczający wartość biletu. Przemogło jednak zdanie przeciwne i Koło uchwaliło nie popierać żądania, którego Dr Trojan jest najżarliwszym orędownikiem. Co do równouprawnienia języków uczyniono uwagę, że umieszczenie innych napisów obok niemieckiego, według wzoru z czasów bachowskich, byłoby tylko zastósowaniem wniosku Scharschmida do biletów bankowych. Wszak i ten wniosek nie wyklucza innych języków, tylko rozstawia je po kątach, zastrzegając naczelne i najobszerniejsze miejsce dla niemieckiego wielmoża. Podobnie stałoby się na biletach bankowych, i przyzwoiciej jest pogodzić się z faktem istniejącym w milczeniu, niż domagać się stanowiska wielce podrzędnego. Gdy zaś zasadą jest Koła polskiego w sprawie ugodowej nie robić rządowi trudności bez nieodzownej potrzeby i nie dawać powodu do przewlekania rokowań, więc zdawało się rzeczą pożyteczną nie czekać na decyzyę klubu czeskiego, lecz owszem powziąść stanowczą uchwałę, i tym sposobem wzmocnić stanowisko tych członków klubu czeskiego, którzy przeciwni są żądaniu czeskich napisów.

Obecnie zdaje się, że sprawa bankowa nie napotka już żadnej trudności ze strony prawicy. Gdy zaś przy rozkładzie kwoty na potrzeby wspólne i przy traktacie handlowym większość także żadnych nie ma zamiarów, odmiennych od propozycyj rządowych, więc te trzy sprawy, które według oświadczenia ministra skarbu stanowią całość ugody, można już dziś uważać jako zupełnie zabezpieczone. Wszelako niemało czasu upłynie, nim one ostatecznie zostaną załatwione.

W sprawie bankowej, niektóre nowe postanowienia statutu dadzą powód do obszernych rozpraw w komisyi, a następnie w jednej i drugiej Izbie. O postanowieniu, które zmienia dotychczasowy stosunek między rezerwą kruszcową a ilością banknotów w obiegu będących, da się wiele ze stanowiska teoretycznego powiedzieć, a co się powiedzieć da, to pewnie wypowiedzianem będzie, chociaż ze stanowiska praktycznego niepodobna zaprzeczyć, że bank żadną miarą nie może dziś powołaniu swemu zadość uczynić taką ilością biletów, jaka dwadzieścia lat temu na ten cel wystarczała. Ruch i obrót handlowy wzmaga się nieustannie, a w miarę swego rozwoju staje się w Austryi, jak na całym świecie, bardziej gorączkowym, coraz częściej ulega przesileniom, nabiera niejako apoplektycznego ustroju. W ciężkich chwilach przesilenia bank, emitujący banknoty, powołany jest przedewszystkiem do niesienia pomocy, a do tego potrzeba mu większej elastyczności, niż ta, którą nadawał mu dotychczasowy statut. Bank francuski ma prawo wypuszczać bilety aż do wysokości 3,500 milionów franków. Bank cesarstwa niemieckiego ma prawo wydawać bilety bez ograniczenia, z tem jedynie zastrzeżeniem, iż od przewyżki nad pewną kwotę winien opłacać podatek. Bank austryacko-węgierski miał dotychczas prawo wydawania tylko 200 milionów biletów po nad zapas kruszcowy, gdy zaś ten wynosił w ostatnich latach około 200 milionów, przeto najwyższą granicę dla obiegu banknotów stanowiła suma 400 milionów, i bywały chwile, w których bank tylko za pomocą nadmiernego podniesienia stopy procentowej mógł powstrzymać nawał żądających kredytu, i ustrzedz się od wyczerpania swej kasy, co gdyby było nastąpiło, musiałby był zamknąć swój dział eskontowy i lombardowy. Również można rozprawiać szeroko o udziale w zyskach, zastrzeżonym dla rządu, jeźli zysk więcej wyniesie niż 7% od kapitału akcyjnego. Stanowiąc tę miarę, rząd postąpił w duchu konserwatywnym. Taki dochód mniej więcej pobierali akcyonaryusze przez cały szereg lat. Ten więc wymiar nie obniży obecnej tych akcyj wartości, a tego właśnie należy sobie życzyć nie ze względu na akcyonaryuszów, ale ze względu na instytucyę, która jest głównym filarem publicznego kredytu w monarchii.

Wiedeń 22 października.

† Wiadomo, że Delegacye wspólne, które obradowały w r. z. w Wiedniu, zwołane zostały reskryptem cesarskim na 4 listopada do Pesztu, a to odpowiednio zwyczajowi, iż jednego roku obradują w Wiedniu, a drugiego w Peszcie. Jednak gdy urzędowe wiadomości stwierdziły smutną prawdę, że cholera wzrasta coraz więcej w Peszcie, a prócz tego panuje tam zaraźliwa ospa, rozbiegły się w kołach rządowych i parlamentarnych wieści, że drugi reskrypt cesarski, bez zmiany daty zwołania Delegacyj, zmieni miejsce ich zebrania się, zwołując je do Wiednia. Mylne zupełnie doniesienie podała *N. fr. Presse*, jakoby delegaci polscy wzięli inicyatywę w żądaniu zmiany co do miejsca obrad Delegacyi, gdyż żadnego pod tym względem nie uczynili kroku. Impuls do tej zmiany, jeśli ona nastąpi, dali istotnie członkowie Izby panów, która nie wybrała jeszcze delegatów, a jej członkowie niechętnie przyjmują mandat do Delegacyi z powodu zwołania jej do Pesztu. Życzenie, aby Delegacye wskutek wzrostu cholery w Peszcie zebrały się i w tym roku w Wiedniu, wypowiedzieć miało dzisiaj prezesowi ministrów prezydyum Izby panów, a do życzenia tego przyłączyło się prezydyum Izby poselskiej. Nie wiadomo do tej chwili, czy wydanym będzie reskrypt, zmieniający miejsce obrad Delegacyj; w każdym razie żadna ustawa nie stoi temu na przeszkodzie, gdyż zasadnicza ustawa o sprawach wspólnych i Delegacyach orzekła w § 11: „Delegacye zwołuje corocznie Cesarz i naznacza miejsce ich obrad.“

Rada państwa.

(100-te posiedzenie Izby poselskiej).

Po przedłożeniu przez rząd ustawy względem prowizoryum budżetowego do końca marca 1887 i po złożeniu *exposé* finansowego przez ministra skarbu, odpowiedział minister oświecenia Dr Gautsch na interpelacyę względem uzupełnienia czeskiego gimnazyum w Kromieryżu. Odpowiedź ministra podaliśmy już w wczorajszym telegramie.

Centralne zamknięcie rachunków za rok 1881 przyjęto.

Dep. baron **Ciari** uzasadnia w pierwszem czytaniu swój wniosek względem zmiany postanowienia ordynacyi wyborczej w tym kierunku, aby dla wyborców wielkiej własności w południowym Tyrolu ustanowionem zostało osobne miejsce wyborcze w Trydencie. Przeciw temu wnioskowi przemawiali: Wildauer, Heilsberg i Fürnkranz, poczem wniosek Ciarego 122 przeciw 97 głosom przekazano komisyi dla reformy wyborczej.

Dep. Dr **Roser** uzasadnia swój wniosek względem organizacyi nauki głuchoniemych. Wniosek ten odesłano do komisyi szkolnej.

Dep. **Burgstaller** motywuje swój wniosek względem urządzenia państwowej szkoły przemysłowej w Tryeście. Wniosek ten przekazano komisyi szkolnej, przyczem zauważył minister oświecenia, iż na cel utworzenia podobnej szkoły wstawiono już w preliminarzu stosowną kwotę.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek.

Komisya ugodowa na wieczornem posiedzeniu d. 20 b. m. doprowadziła obrady nad traktatem handlowo-cłowym tylko do artykułu 12 włącznie, przyczem zgodzono się na ustanowienie komisyi dla przedwstępnych obrad nad uregulowaniem waluty. Co do podniesionej wątpliwości, ażali ta komisya ma być wspólną dla obu połów monarchii, czy też dla każdej połowy ma być wybraną osobna komisya, oświadczył minister skarbu, że tekst artykułu ma na oku tylko wspólną komisyę; potem wyjaśnieniu deputowany **Neuwirth** i **Rieger** zaproponowali, ażeby powyższą interpretacyę wyraźnie skonstatowano w protokóle; wniosek ten został przyjęty.

Wniosek deputowanego **Plenera** co do ścisłego zastosowania bicia monety srebrnej do rozmiarów produkcyi srebra w austro-węgierskiej monarchii, został odrzucony. Artykuł 12 przyjęto bez zmiany, według stylizacyi rządowej.

Na posiedzeniu komisyi ugodowej dnia 21 b. m. wzięto pod obrady dalsze artykuły ugody cłowo-handlowej i przyjęto je bez zmiany. W końcu obradowano nad rezolucyami, dotyczącemi obniżenia ceny soli, równoczesnego zniesienia wolnych portów w Tryeście i Rjece, wybicia półguldenowych monet, dalej co do centralnych aktywów i należytości konsularnych.

Sprawozdawcą komisyi ugodowej został na 32 głosujących wybrany 18 głosami dep. Dr Sochor.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła posels. polskiego w dniu 17 t. m. załatwiono najprzód te sprawy, będące na porządku dziennym posiedzenia Izby w dniu 18 b. m., względem których Koło nie powzięło jeszcze postanowień. Mianowicie postanowiono głosować w Izbie za przekazaniem do roztrząśnienia komisyi podatkowej wniosku p. Mauthnera o uwolnienie od podatku czynszowego domów dla robotników, za odesłaniem do komisyi przemysłowej wniosku p. Fiegla o ograniczenie domokrążstwa, a do komisyi sądowo-karnej wniosku p. Jaquesa, o wynagrodzenie za kary niewinnie odpokutowane. Co do innych projektów, które rozstrząśnięte przez komisye, przychodziły pod uchwały Izby w dniu 18 paźdz., Koło powzięło już uchwały.

P. Lewakowski zażądawszy głosu, oświadcza, że artykułu „z Koła polskiego,“ zamieszczonego w *Kuryerze lwowskim*, nie pisał, a nawet na żądanie p. Abrahamowicza telegramem *Kuryera lwowskiego* zawiadomił, iż w artykule tym przytoczona przemowa p. Abrahamowicza jest niezgodna z prawdą. *Kuryer lwowski* tego telegramu nie umieścił, lecz przyrzekł podać sprawozdanie sekretaryatu Koła z posiedzenia w d. 10 paźdz. Lecz sprawozdanie to, jakkolwiek zupełnie zgodne z prawdą, potrzebuje uzupełnienia, i przedkłada następujący wniosek: „Koło uchwali polecić sekretaryatowi uzupełnienie sprawozdania dyskusyi Koła nad wnioskiem Lewakowskiego co do interpelacyi: 1) odpowiedzią Lewakowskiego na zarzuty p. Chrzanowskiego; 2) przytoczeniem przemowy p. Abrahamowicza, motywującem jego wniosek; 3) przytoczeniem faktu, że p. Orzechowski popierał interpelacyę, żądaną przez Lewakowskiego.“ Starając się uzasadnić ten wniosek, przytaczał między innemi, że p. ks. Czartoryski w przemowie swojej dnia 10 paźdz. oświadczył, iż zgadza się także z drugim ustępem jego relacyi poselskiej, zakwestyonowanym przez komisarza rządowego.

P. Mochnacki oświadcza w imieniu sekretaryatu Koła, iż stara się wszechstronnie przytoczyć treść rozpraw, co się zaś tyczy sprawozdania z posiedzenia z 10 paźdz., streścił sekretaryat tok rozpraw obszerniej niż zwykle, przytoczył wszystkie esencyonalne punkta z przemówień, a to z powodu, że mylnie w niektórych dziennikach całe to posiedzenie przedstawiono. Dzisiejsze twierdzenie p. Lewakowskiego, jakoby p. ks. Czartoryski w przemowie swojej zgodził się także z drugim ustępem relacyi poselskiej p. Lewakowskiego, w którym tenże mówił, że urzędnicy traktowani są jak biali murzyni, jest mylne, bo p. ks. Czartoryski oświadczył wyraźnie, że się z tym ustępem nie zgadza, bo jak sądzi, urzędnicy w Austryi są naszymi panami. (P. ks. Czartoryski przyświadcza, że tak powiedział).

P. Chrzanowski zaznacza, że sam p. Lewakowski przyznaje, iż sprawozdanie sekretaryatu Koła z posiedzenia z d. 10 t. m. jest zupełnie zgodne z prawdą. Niema zaś wcale uzupełniać czem ustępu sprawozdania, w którym sekretaryat przytoczył jak p. Chrzanowski, zestawiwszy twierdzenia p. Lewakowskiego, wypowiedziane w jego relacyi poselskiej z faktami i czynnościami Koła polskiego, wykazał, że z faktami tymi niezgodne są twierdzenia w tej relacyi, mianowicie twierdzenie, że Koło polskie zachowało „wygodne dla rządu milczenie“ wobec wydalań Polaków z Prus.

P. Abrahamowicz zabrawszy głos, przytacza słowa, któremi poprzedził na posiedzeniu 10 t. m. swój wniosek. Wobec hałasu dziennikarstwa, wywołanego relacyą poselską p. Lewakowskiego i postępowania komisarza rządowego, Koło ma niewątpliwy obowiązek zajęcia się tą sprawą; p. Lewakowski jest też uprawnionym do stawiania w tej mierze żądań. Jednakowoż pomiędzy stanowiskiem p. Lewakowskiego a stanowiskiem Koła polskiego zachodzi znaczna różnica. Zdaniem mojem bowiem nie dość jest podnieść fakt, że poseł w swej relacyi został ograniczonym przez komisarza rządowego, lecz muszą być także w interpelacyi przytoczone ustępy, które demonstracyę ze strony komisarza rządowego wywołały. Należy więc zbadać relacyę p. Lewakowskiego, o ile w interpelacyi, wnoszonej w parlamencie, można te ustępy przytoczyć, i o ile z ustępami Koło polskie może się solidaryzować; czyni przeto wniosek: „Koło wybierze komisyę z trzech członków dla przedstawienia Kołu wniosków w przedmiocie relacyi poselskiej p. Lewakowskiego.“

Przewodniczący p. Jaworski, zabrawszy głos zaznaczył w obszernej przemowie, iż z wielką sumiennością, bezstronnością i wszechstronnie, o ile to bez stenogramów jest możliwe, spisywał i spisuje sprawozdania sekretaryat Koła. Sprawozdanie z posiedzenia z 10 b. m. czytał przed jego wysłaniem do dzienników, a mając dobrą pamięć, może poświadczyć, że w niem jest wszechstronnie cała dyskusya streszczona.

Zabierali jeszcze głos pp. Biliński, ks. Czartoryski, Bobrzyński, Abrahamowicz, Chrzanowski, Hausner i Lewakowski. Hausner w przemowie swej między innemi oświadczył, że nie jest zgodnem z prawdą doniesienie w dziennikach wiedeńskich, jakoby miał występować z silnemi zarzutami przeciw sprawozdaniu sekretaryatu z posiedzenia Koła; p. Bobrzyński zaś po swej przemowie przedłożył następujący wniosek: „Koło polskie stwierdzając, iż sprawozdania z posiedzeń Koła, układane przez sekretaryat Koła, odpowiadają zupełnie prawdzie, przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem p. Lewakowskiego.“

Po zamknięciu rozpraw przystąpiono do głosowania i przyjęło Koło na wniosek p. Bobrzyńskiego motywowane przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Lewakowskiego 28 głosami przeciw 9.

(Sekretaryat Koła zdawszy szczegółowej sprawę z posiedzeń Koła, o których mylne rozgłoszono wieści w niektórych dziennikach, wraca w dalszej części swego sprawozdania z posiedzenia z dnia 17 t. m. i z posiedzeń następnych, do dawniejszego zwyczaju podawania głównie tylko wniosków przedłożonych i uchwał powziętych z wymienieniem posłów głos zabierających, jednak zaznacza zarazem sekretaryat, że od tego zwyczaju w ważnych i wyjątkowych razach, za porozumieniem się z przewodniczącym Koła, odstępować będzie musiał).

W dalszym toku posiedzenia 17 b. m. p. Romaszkan wniósł, aby Koło wysłało do ministra handlu deputacyę, w celu poparcia budowy drogi żelaznej Zaleszczyki-Horodenka-Kołomyja lub Sniatyn. P. Żuk Skarszewski wnosi, aby taż Deputacya poparła także budowę drogi żel. Dobra-Wieliczka. P. Czerkawski dodał, aby Deputacya starała się także o budowę kolei Tarnopol-Dżuryn, a wreszcie wnosi p. Potocki, aby deputacya poparła kolej Brzeżany-Podhajce Podwołoczyska.

P. Smarzewski przedstawia wniosek, iżby Koło polskie nie postępowało w tych sprawach doraźnie, lecz aby poleciło polskim członkom komisyi kolejowej zebrać i zbadać wszystkie uchwały Sejmu co do budowy nowych dróg żelaznych, ułożyć wnioski, któreby po przyjęciu przez Koło, przedłożyła jego Deputacya ministrowi handlu. Pp Chrzanowski i Hausner przemawiają za wnioskiem p. Smarzewskiego, który Koło uchwala.

Następnie Koło przystąpiło do obrad szczegółowych nad rozstrząsanym przez podkomitet Izbowej komisyi ugodowej projektem ustawy, przedłużającej ugodę o związek handlowo cłowy między Austryą i Węgrami.

Art. od 1 do 10 włącznie przyjęło Koło prawie bez rozpraw.

Przy obradach nad art. XI p. Hausner wniósł, iżby posłowie polscy głosowali za następującym dodatkiem do tego artykułu, wnoszonym poprzednio w podkomitecie przez członków „lewicy,“ a przed 10 laty przez p. Grocholskiego: „Wyrób i sprzedaż soli dla bydła gospodarzom wiejskim po cenach niższych, a pod odpowiednią kontrolą, mogą być samodzielnie zaprowadzone na drodze ustawodawstwa w każdej oddzielnie grupie krajów.“

P. Chrzanowski występuje przeciw temu dodatkowi, który zmienia ułożony projekt ugody i zwlecze tylko jej przyjście do skutku, a nie przyniesie żadnych korzyści, bo go rząd i Izby węgierskie nie przyjmą, jako przeciwnego ustawie zasadniczej o sprawach wspólnych. Do zamierzonego celu dojść można uchwaleniem rezolucyi następującej, przyjętej przez podkomitet: „Wzywa się rząd, aby wszedł w rokowanie z rządem węgierskim w celu układu o wyrabianie soli dla bydła i sprzedaż jej po niskich cenach właścicielom bydła za pośrednictwem reprezentacyj powiatowych i Towarzystw rolniczych.“

Po przemowach pp. Starzyńskiego i Lewakowskiego za wnioskiem Hausnera; zaś pp. Jaworskiego i Smarzewskiego przeciw temu wnioskowi, a za przyjęciem rezolucyi proponowanej przez p. Chrzanowskiego, Koło odrzuca dodatek do art. 11, wnoszony przez p. Hausnera wszystkiemi głosami przeciw 8, a uchwalono rezolucyę powyższą.

Następne artykuły ugody o związek handlowo-cłowy od 11 do 23 włącznie przyjęło Koło po krótkich rozprawach i po objaśnieniach przez sprawozdawcę p. Chrzanowskiego, wskazującego także poprawki, które członkowie podkomitetu, należący do „lewicy“ wnosili i wnosić będą na posiedzeniach komisyi i w Izbie.

P. Wysocki uprasza o reasumcyą uchwały co do art. IV, a po uchwaleniu tej reasumcyi p. Wysocki przedłożył następujący wniosek: „Koło polskie uwzględniając doniosłość kwestyi cła od nafty i konieczność zajęcia się nią przed przeprowadzeniem ugody z Węgrami, wybierze komisyę, której zadaniem będzie: zbadać dokładnie potrzeby i słuszne żądania przemysłu naftowego w jego dwóch gałęziach: górniczej i fabrycznej, i zastanowić się nad tem, co dotąd w tej sprawie uczyniono, a co wobec rzeczywistych potrzeb wymienionego przemysłu da się ze względu na położenie polityczne uczynić nadal, zwłaszcza przy zawarciu ugody z Węgrami, — komisya wypracuje w tym celu memoryał, który w jaknajkrótszym czasie przedłoży Kołu.“

Przewodniczący p. Jaworski zaznacza, że jest to wniosek samoistny, niemający związku z art. IV projektowanej ustawy, poddaje ten artykuł do powtórnego przyjęcia, poczem otwiera rozprawy nad przytoczonym samoistnym wnioskiem p. Wysockiego.

Po przemowach pp.: Szczepanowskiego, Madejskiego, Wysockiego, Bobrzyńskiego, Chrzanowskiego i Lewakowskiego, wnosi p. Dzieduszycki, co następuje: „Koło raczy wezwać członków komisyi cłowej Izbowej, aby wezwawszy do pomocy p. Szczepanowskiego, w szczególności czuwali nad przebiegiem sprawy naftowej i Koło względem tej sprawy informowali.“

P Hausner wnosi poprawkę, aby komisya, wyżej żądana przez p. Wysockiego, składała się tylko z 3 członków.

Przy głosowaniu, wniosek p. Wysockiego uchylono, a przyjęto wniosek p. Dzieduszyckiego.

W przeszłem sprawozdaniu z posiedzenia Koła 10 b. m. opuszczono, przez pomyłkę, w przepisywaniu, nazwisko p. Hausnera między wybranymi przez Koło polskie do Delegacyj wspólnych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 października.

— **P. Namiestnik Zaleski** przejechał dzisiaj rano pośpiesznym pociągiem ze Lwowa do Wiednia.

— **P. Chrzanowski**, poseł do Rady państwa, przybył tu dzisiaj rano z Wiednia, zatrzymał się dzień cały, a wieczorem wraca do stolicy monarchii.

— **W kościele św. Anny** rozpoczyna się jutro w niedzielę d. 24 b. m. uroczystość św. Jana Kantego, z oktawą, w końcu której t. j. na przyszłą niedzielę d. 31 b. m. przypada 40-godzinne nabożeństwo, a na zakończenie procesya po kościele, w której biorą udział profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem i dziekanami Wydziałów na czele. Przez 9 dni przed uroczystością św. Jana Kantego aż do oktawy odbywa się nabożeństwo w kolegium Jagiellońskiem, w mieszkaniu tego Świętego.

— **Zegary** na wieży ratuszowej w Rynku i na wieży ratuszowej na Kazimierzu nie będą, począwszy od poniedziałku d. 25 b. m., przez dni kilka ani godzin wskazywać, ani takowych wybijać, ponieważ uskutecznione być muszą około tych zegarów różne naprawy.

— **Komisya wykonawcza**, zajmująca się środkami przeciwko cholerze, odbyła we czwartek d. 21 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. Na niem stwierdzono bardzo pomyślny stan zdrowia, utrzymujący się ciągle w mieście. Oprócz sporadycznych przypadków płonicy i dławca, inne choroby zakaźne prawie się nie pojawiają. Podpisano ugodę z Braćmi Miłosierdzia co do urządzenia w ich gmachu szpitala dla chorych na cholerę. Uchwalono wezwać publiczność plakatami do donoszenia o każdym przypadku podejrzanej cholery, a zarazem dom na Maślakówce przeznaczono na dom izolacyjny dla osób, jakieby wypadło odosobnić od cholerycznych. Zwrócono uwagę na konieczność zwentylowania kanałów za pomocą rynien tam, gdzie się osadza zamknięcie wodne w oknie kanałowem, aby nie zmuszać gazów kloacznych do szerzenia się w bu-

dynkach. Prawidła ochrony osobistej przeciwko cholerze puści się wkrótce w obieg pomiędzy mieszkańców. Załatwiono wreszcie wiele spraw administracyjnej natury a odnoszących się do urządzenia zakładu desinfekcyjnego i szpitali cholerycznych.

— **Od wydziału loteryjnego w Przemyślu** otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Pewna obywatelka miasta Lwowa doniosła dnia 11 października b. r. wydziałowi loteryjnemu w Przemyślu, że krąży po Lwowie pogłoska, jakoby wielka loterya fantowa, urządzana na dochód zakładu dla osierociałych dziewcząt w Przemyślu, nie miała przyjść do skutku. Ponieważ podobne wieści są tendencyjnie zmyślone, przeto wydział loteryjny powyższy zawiadamia, że wewnętrzne urządzenie powyższej loteryi zupełnie jest już wykończone, a rozprzedaż losów w całem państwie Austro-węgierskiem z dniem każdym korzystniejsza, nadspodziewanie z dobrym skutkiem, w ożywionym znajduje się toku, tak, iż pomyślność dla rozpoczętego dzieła jest już zapewnioną. Ciągnienie powyższej loteryi odbędzie się nieodwołalnie d. 28 grudnia b. r., którego wynik ogłoszony zotanie listą wygranych d. 5 stycznia 1887 r.

Zawiadamiając o tem, upraszamy uprzejmie szanownych obywateli kraju, którzy łaskawi byli bądź losy przyjąć dla siebie, bądź pośrednicza w rozprzedaży losów powyższej loteryi, by raczyli łaskawie należytość za losy lub nierozprzedane dotąd losy nadesłać wydziałowi loteryjnemu w Przemyślu najpóźniej do 15 listopada b. r., a to tem pewniej, że po upływie tego terminu zatrzymane dalej losy uważane będą za sprzedane i nie będą napowrót przyjęte.

— **We Lwowie** odsłoniętym zostanie w d. 29 listopada b. r. pomnik, wzniesiony na cmentarzu Łyczakowskim za staraniem komitetu opieki nad weteranami z r. 1831, na cześć poległych w r. 1831.

— **Najmodniejszym kolorem** na sezon zimowy ma być kolor liliowy. Koloru tego mają być używane materye na suknie, kapelusze, wachlarze, a nawet balowe obuwie. Fabryki francuskie przygotowują w kolorze liliowym plusze, aksamity, jedwabie i wełny.

— **Hrabia Paryża** przyjmował w Vevey deputacyę robotników lugduńskich, i oświadczył im, że tylko monarchia zbawić może Francyę oraz uporządkować demokracyę. Następnie wziął z rąk przewodnika deputacyi trójkolorową chorągiew i rzekł: „Pokażę ją wam jak przybędę do Lugdunu. Do widzenia!“

Wiadomości policyjne. Wczoraj o godzinie 4ej po południu pod L. 5 na Stradomiu zapaliły się sadze w kominie, lecz straż pożarna ogień stłumiła.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 24go: Po raz drugi *Piękna żonka*, komedya w 4 aktach, M. Bałuckiego.

We wtorek 26go: Po raz trzeci *Piękna żonka*, komedya w 4 aktach, M. Bałuckiego.

We czwartek 28go: *Fedora*, dramat w 4 aktach, W. Sardou, z p. Hoffmannową w tytułowej roli.

— Dnia 22go października pochmurno, deszcz; termom. od 12·6 spadł na 5·0 C. Barometr idzie do góry; o godzinie 7ej rano d. 23go stan jego był 741 9 millim., term. 3·2 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 24go października: ś. Jana Kantego; w poniedziałek 25go: śś. Kryspina, Kryspianina i Daryi.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Zbiór buraków w Królestwie Polskiem r. 1886.

Z powodu niesłychanej i niepamiętnej suszy przez dwa miesiące letnie w kraju, zbiór buraków nie jest tak obfity, jak w innych latach. Po większej części cukrownie posiadają tego roku zale dwie połowę zwyczajnie dostarczanych do zakładów swych buraków. To już jedno, jest przyczyną ograniczenia produkcyi cukru, a to tak dalece, że zamierzony projekt rządu rosyjskiego, ograniczenia produkcyi cukru, znalazł naturalne samo przez się zastosowanie.

W Rosyi i w prowincyach, tak zwanych zabranych, ten sam mniej więcej z powodu suszy wypadł stosunek w produkcyi buraków. Ale tym cukrowniom grozi jeszcze co innego, a tem jest wysoka cena najmu robotnika. Podniecane przez władze rządowe chłopstwo, w dumie swojej, żąda rubla jednego za każdy dzień roboty koło buraków. Łatwo zrozumieć, że przy takich warunkach produkcyi, plantatorowie buraków ograniczyć się muszą do mniejszych przestrzeni zwykle uprawianej pod buraki ziemi. A wszystko to wpływa na podniesienie ceny cukru i u nas i w Rosyi.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdy na pograniczu Królestwa Polskiego deszcze dość często padały, dwie cukrownie w Proszowskim powiecie, należące do Banku Galicyjskiego, mają tego roku piękny sprzęt buraków, bo 400,000 korcy z okładem. Cukrownie te, jak wszystkie inne cukrownie w Królestwie, pracowały *in minus* i poniosły znaczne straty w złych przeszłych latach, ale w dzisiejszych okolicznościach mogą mieć znaczne zyski. Rachując bowiem tylko jeden rubel zysku na korcu buraków, gdy rubla za korzec nie płacą, realizują wśród obecnej kampanii 400,000 rubli, co jest przecież procentem odpowiadającym kapitałowi 8.000,000 rs. (ośmiu milionów rubli). — Podaje wam tę uwagę, albowiem każdy z nas winien się zainteresować tem, co krajowe i polskie, dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek.

Gospodarz z Królestwa Polskiego.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla rodziny K. na Zwierzyńcu nadesłała: Pani F. G. 1·70 złr., E. K. 2 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Zajścia w Bułgaryi.

Piszą nam z Wiednia d. 22 b. m.:

⊙ Nowa kombinacya w sprawach wschodnich nie przybrała jeszcze kształtów wyraźnych i jawnych, tyle jednak jest pewnem, że ze strony Anglii rozpoczęły się w tym kierunku zabiegi i sondowania. Idzie mianowicie o połączenie Bułgaryi zjednoczonej za pomocą unii personalnej z Rumunią. Król byłby atoli nie księciem, lecz królem bułgarskim. Idea ta ma gorliwych zwolenników w łonie rządu angielskiego, którzy twierdzą, że dałaby się przeprowadzić bez wywołania kolizyi międzynarodowej, gdyby ją mocarstwa na seryo popierały. Dla Bułgarów ma być ta idea wielce sympatyczną, a dla Austryi nastręcza możliwie najlepsze rozwiązanie trudności. Ze strony angielskiej przedstawiają, że jeżeli mocarstwa idei tej nie podejmą, to podejmie ją Rosya. Tutaj atoli nie przypuszczają wcale, żeby Rosya na nią zgodzić się mogła, przeciwnie sądzą, że wystąpiłaby stanowczo przeciw i nie cofnęłaby się nawet od wojny. Na dnie angielskiego projektu podejrzywają też zamiar wciągnięcia Austryi do wojny, bez narażenia i zobowiązania Anglii. Austrya zaś bezwarunkowo jest przeciw wojnie nawet w razie, gdyby udział Anglii miał być zapewnionym, gdyż udział ten nie mógłby być skutecznym. Projekt nowy nie znajdzie przeto ze strony Austryi poparcia, jako niedający się na drodze pokojowej przeprowadzić. Niemniej przeto — o ile moje informacye sięgają — przybierze on niebawem wyraźniejsze kształty.

Rejencya w Zofii stoi dotąd na tem stanowisku, że dopóki reforma statutu organicznego Rumelii nieprzeprowadzona, to książę lub rząd bułgarski ma sobie przez protokół konferencyi konstantynopolitańskiej powierzone prawo zarządzenia wszystkiego, co uważa, za potrzebne dla utrzymania pokoju i porządku. Z mocy tego prawa rząd powołał do udziału w wyborach i w sobraniu także Rumelię, gdyż nie ma innego sposobu porozumiewania się z ludnością rumelijską i nie może zwoływać osobnego sobrania rumelijskiego, gdyż do tego tylko gubernator jeneralny mógłby mieć prawo. Niepowołanie Rumeliotów wywołałoby niewątpliwie niepokoje. Taką odpowiedź dała rejencya na przedstawienia Gadbana baszy.

Polit. Corr. podaje znowu list z Petersburga w którym donoszą, iż ministeryum i wielcy książęta są stanowczo przeciwni okupacyi ze względów politycznych i finansowych, aby nie stworzyć nowej Polski i nie narazić się na pożyczkę, którejby zaciągnąć dziś Rosya nie zdołała, lecz chcą się zadowolnić upadkiem Battenberga, a inscenować coś w środkowej Azyi. Przeciwny obóz panslawistyczny, a po części Katkow, nie chce, aby zaniechano sprawy bułgarskiej; wskazuje, że droga do Konstantynopola prowadzi na Wiedeń, tem bardziej do Zofii i radzi, aby rozpocząć wielką europejską akcyę bez przesadnej obawy o klęskę. Między temi stronnictwami pośrodku stoi car — czynnik, na który nikt liczyć nie może, bo nie wiadomo, co mu jutro bardziej przypadnie do smaku. Dziś on okupacyi nie chce — oto wszystko, co w tej chwili można powiedzieć.

Z Paryża telegrafują, że jeszcze nie porozumiano się co do kandydata na księcia bułgarskiego. Jedynie Rosya stanowczo oświadczyła, że w razie ponownego wyboru ks. Aleksanda wkroczy ona do Bułgaryi. Panuje zgodność między trzema cesarstwami co do niepodobieństwa takiego powtórnego wyboru. Rosya i Turcya mają zgodnie postępować w sprawie bułgarskiej.

Półurzędowy list z Wiednia do *Nemzeta* mówi, że sprawa bułgarska weszła znowu w fazę układów dyplomatycznych, ale że jest ona daleką od stanowczego rozwiązania, które nie nastąpi przed wyborem nowego księcia i uznaniem go przez mocarstwa. Te nie spieszą się z wyznaczeniem kandydata, bo trudno znaleść takiego, któryby posiadał odpowiednie kwalifikacye, chciał tę godność przyjąć i został przez wszystkie mocarstwa uznanym. Tak jak Austrya już podnosiła silne wątpliwości przeciw niektórym kandydatom i przeciw nim bezwarunkowo użyłaby swojego prawa *veto*, tak samo możliwem to jest ze strony innych mocarstw, wobec innych kandydatów.

Dziennik *Niezawisła Bułgarya* przemawia za koniecznością ponownego wyboru ks. Aleksandra i dodaje, iż w przeciwnym razie zostawałaby tylko alternatywa: unia personalna z innem państwem bałkańskiem lub ogłoszenie republiki.

Ajencya północna podaje następujący telegram: Zofia 21 października. Nie bacząc na domagania się Rosyi, aresztowani oficerowie oddani zostaną pod sąd wojenny. Wszystkich aresztowanych oficerów jest 84. Stambułow i Mutkurow zażądali dymisyi Karawełowa, na co tenże odpowiedział im, że nie on, lecz oni będą usunięci od rządów. Wskutek tego zajścia pomiędzy członkami rejencyi przyszło do scen burzliwych.

Słowo otrzymało następujący telegram:

Berlin 21go października. *Nordd. Allg. Ztg* i *Politische Nachrichten* twierdzą, że pod wpływem, jaki się obecnie rozwija, ułagodzą się przeciwieństwa stronnictw bułgarskich i ułatwią pokojowe rozwiązanie bałkańskiej sprawy. Podług dobrych wieści, miał Gadban basza oświadczyć w Zofii, że podstawą rosyjsko-tureckiego porozumienia jest: poręczenie całości Turcyi przez Rosyę, zmniejszenie przez Rosyę sumy kosztów wojennych, płaconych przez Turcyę i otworzenie Dardanelli dla Rosyi. Nadto wojska rosyjskie zajmą Bułgaryę, tureckie zaś Rumelię.

Telegramy.

Zofia 23 października. Kaulbars przybył tu wczoraj.

W odpowiedzi na notę reprezentanta rosyjskiego, która odrzuciła sprawozdanie bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych, oświadcza rząd: Nie wymagając tego, aby się pan zgodził na konkluzyę ministra spraw wewnętrznych, szczęśliwi jesteśmy, że możemy skonstatować, iż użyte w pierwszej nocie wyrażenie „okrucieństwa,“ zastąpione zostało w drugiej nocie przez wyrażenie „akt pogwałcenia.“

Co się tyczy skarg, które mają nadchodzić ze wszystkich stron kraju, nie otrzymał rząd żadnej reklamacyi, prosi zatem, aby mu wymienić każdy poszczególny wypadek dręczenia i nieludzkiego postępowania ze strony żandarmów, iżby mógł winnych ścigać i z całą surowością ustawy ukarać.

W odpowiedzi na telegram Kaulbarsa, wystosowany do rządu z Ruszczuku, a donoszący, iż władze lokalne przeszkadzały deputacyom, przyjaznym dla Rosyi, przedstawić się Kaulbarsowi, podczas gdy przedstawienie to ułatwiały przyjaznym dla rządu deputacyom, wręczył rząd bułgarski Kaulbarsowi sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych. W sprawozdaniu tem stwierdza minister, że wiele deputacyj przedstawiało się Kaulbarsowi podczas jego podróży, a rząd temu wcale nie przeszkadzał. Prawdą jest, że może liczniej przedstawiały się wszędzie przyjazne dla rządu deputacye, ale stwierdzonem jest, że władze lokalne zachowywały się wówczas zawsze neutralnie. Mimo tych zapewnień, oświadcza minister, że zarządził już ściśle dochodzenie, aby winnych z całą surowością ukarać.

Wiedeń 23 października (pryw.). Do *N. Fr. Presse* donoszą z Zofii: Kaulbars zażądał, aby członkowie rejencyi i ministrowie nie udawali się do Tirnowa, i odroczyli sobranie, ponieważ to jest wyraźną wolą cara. Rząd odpowiedział na to żądanie odmownie. Członkowie rządu udają się dziś rano (23 b. m.) do Tirnowa.

Wiedeń 23 października. (pryw.) Do *Tagblattu* donoszą z Zofii: Utrzymują tu stanowczo, iż Kaulbars otrzymał nowe instrukcye, zalecające mu, aby był uprzejmiejszy dla członków rządu bułgarskiego. Wskutek tego członkowie rejencyi i ministrowie odroczyli na parę dni swój wyjazd do Tirnowa.

Wiedeń 23 października (pryw.). *Fremdenblatt* oświadcza, że doniesienie *Journal des Debats* o porozumieniu trzech cesarstw, podług którego Rosya niema okupować Bułgaryi, Austrya zaś i Niemcy nie mają uznać bez zgodzenia się Rosyi ani rejencyi ani wyboru księcia, jest zupełnie bezzasadne. Również bezzasadne są doniesienia o porozumieniu względem czasowej lub ściśle ograniczonej okupacyi.

Wiedeń 23 października. (pryw. ◯) Jakkolwiek *Fremdenblatt* zaprzecza telegraficznemu doniesieniu o porozumieniu trzech cesarstw, to przecież treść tego doniesienia potwierdzają faktyczne stosunki. Forma tego porozumienia jest obojętną.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 23 października. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz udzielił radcy dworu i kierownikowi starostwa powiatowego w Krakowie, hr. Kazimierzowi Badenicmu, z okazyi wystąpienia tegoż na własne żądanie ze służby państwowej, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Tenże sam dziennik ogłasza, że Cesarz zamianował radcę sądu krajowego wyższego we Lwowie, Józefa Jasińskiego, przydentem sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń 23 października. *Fremdenblatt* omawiając budżet na rok 1887, pisze: Pierwsze wrażenie, jakie się odnosi z przedłożenia budżetowego mogłoby przedstawić sprawę finansową w smutnem świetle. Jeżli się jednak preliminarz budżetu dokładnie zbada i bezstronnie oceni, musi się przyznać, że przeważna część deficytu, a mianowicie przeszło dwanaście milionów, spowodowaną jest wyjątkowemi wydatkami, — wskutek czego właściwy deficyt adminisracyjny przedstawia się w wysokości przeszło 4 milionów złr. Ale nawet i ta suma, wypadająca skutkiem niższego preliminowania dochodów z podatków o przeszło 2 mil. złr., zredukuje się w razie pomyślnych rezultatów podatkowych za trzeci kwartał prowdopodobnie do niecałych 2 mil. złr., tak iż deficyt administracyjny będzie tylko o drobną sumę okrągło 28,000 złr. wyższym niż deficyt z r. 1886. Najbliższa przyszłość finansowa nie budzi więc wcale obaw, ani nie jest groźną, bo jeżeli deficyt administracyjny utrzymuje się w granicach deficytu zeszłorocznego, jakkolwiek powiększyły się wydatki, zwłaszcza te, które są konieczne dla najwyższych interesów państwowych, to z jednej strony musiała być przestrzeganą w innych pozycyach roztropna oszczędność, a z drugiej strony musiały być utrzymane ekonomiczne granice opodatkowania.

Mimo to nie można zapoznawać złego objawu, polegającego na konieczności ustawicznego wzrostu długu państwowego. Ponieważ jednak w gruncie rzeczy nie chodzi tu teraz o pokrycie zwiększonych potrzeb administracyjnych, ale o spełnienie ważnych celów państwa, nie możemy w dostarczeniu środków za pomocą kredytu państwa upatrywać niebezpieczeństwa o tyle, iż chodzi tylko o osiągnięcie nieznacznych a dla produkcyi prawie zbytecznych kapitałów i to tylko na czas, niezbędnie konieczny do tego, aby państwu otworzyć nowe i regularne źródła dochodu. Dążność ta, skierowana ku temu celowi, jest też jaknajlepszą pociechą w konieczności nadzwyczajnego deficytu, i budzi jak najsilniejsze nadzieje, że wreszcie przywróconą zostanie stanowcza równowaga w budżecie. Jeśli obecny minister skarbu w czasie swego urzędowania finanse państwa, które znalazł w niekorzystnem położeniu, o tyle przynajmniej poprawił, jakiemi one są dzisiaj, to musiał on, choć mu tego opozycya ciągle odmawia, przystąpić do czynu od samego początku z dobrze obmyślanym i dokładnie ułożonym programem finansowym. I dzisiejsze przedłożenie budżetowe okazuje, że nie zeszedł on nigdy z obranej drogi. Niechajże więc idzie dalej tą samą drogą, a chociaż przypisywane mu szczęście mniej się obecnie do niego uśmiechnęło, to przecież jego bystrość i energia zapewnią mu w końcu rezultat, do którego niezmordowanie dąży, tudzież sławę, iż przywrócił równowagę w państwowym budżecie Austryi.

Wiedeń 23 października. (F) W austryackiem ciele dyplomatycznem zajdą wkrótce ważne zmiany, ponieważ poselstwo w Waszyngtonie jest opróżnione, a posada ambasadora w Rzymie i posła w Belgradzie wkrótce będzie opróżnioną. Dyplomatyczna ajencya w Kairze nie jest obsadzoną, a może też i poselstwo w Bern wkrótce będzie opróżnione. Gabinet tutejszy nie powziął jeszcze stanowczych decyzyj w tej mierze. Bardzo prawdopodobną jest jednak kombinacya, że poseł w Madrycie hr. Dubsky zamianowany zostanie ambasadorem w Rzymie, w miejsce Ludolfa, że poseł hr. Chotek przeniesiony będzie do Madrytu i że Khevenhüller zamianowany zostanie w miejsce Choteka posłem w Brukseli. Także i hr. Karolyi nie pozostanie zapewne długo na posadzie swej w Londynie.

Wiedeń 23 października. Do *N. fr. Presse* donoszą z Pesztu: Jako następcę ambasadora Ludolfa wymieniają tu posła w Brukseli hrabiego Choteka.

Wiedeń 23go października. Do *N. fr. Presse* donoszą z Paryża: Waddington nie ma żadnej szczególnej misyi do rządu angielskiego.

Telegramy biura koresp.

Londyn 23 października. Admiralicya otrzymała raport, że statek angielski „Imorgene,“ który miał odwieść ambasadora White'a z Saloniki do Konstantynopola, rozbił się w pobliżu Gallipoli. Nikt jednak nie stracił życia.

Nisz 23 października. Skupczyna sprawdziła już wszystkie wybory nowych deputowanych.

Kursa. Wiedeń 23 paździe. 2 godz. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 83·25. — Renta austr. srebrna opod. 84·20. — Renta 4% złota austr. 114·—. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 100·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 865·—. — Akcye kredytowe 279·30. — Londyn 125 20. — Napoleony 9·90½. — Dukaty 5·91. Marki 61·35—. — 5% Renta węg. papier. 92·60. 4% Renta węg. złota 103·50. — Losy prem. węg. 121·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 105·—. — 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96.—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·25. — Akcye Länderbanku 217·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 191·25. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 224·50. — Akcye kolei południowej 107·75. — Ruble 118·75.— — Srebro ·—.

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

Berlin 23 paździer. — Banknoty austryackie 163·40. — Krótki Wiedeń 162·85. — Banknoty ros. 193·50. — 5% Listy zast. Polskie 60 50. — 4% Listy Likw. Polskie 56·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 78·—. — Akcye austr. kredytowe 455·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 23 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	118 —	119 —
Marki niemieckie	61 —	61 75
Dukat ważny	5 88	5 97
20-to frankówka ważna	9 88	9 98
Imperyał ważny	10 22	10 28
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 64
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 —	83 65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	103 —
4½% „ „	95 50	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 50	93 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	96 —	97 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 50	96 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	93 25	94 50
5% „ „ „ „ „ „ „	100 —	101 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	100 75	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	102 50	103 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 50	100 50
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 25	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 —	99 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 50	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	44 —	47 —
5% „ „ „ „ „	41 —	43 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	191 —	192 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	224 25	225 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	280 —	284 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	29 50	30 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	15 75
„ „ węgier. „ „	9 75	10 25
Wiedeń 22 października. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	83 30	83 45
4⅕% „ srebrna	84 20	84 35
4% „ złota	114 55	114 75
4% „ węgierska złota	103 60	103 75
5% „ „ papier.	92 70	92 90
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 —	132 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 75	139 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 —	139 50
„ „ 1864 „ 100 „	169 —	169 50
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 50	105 —
Galicyjskie „ „	104 50	105 10
Morawskie „ „	105 —	107 —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 50	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 50	105 10
Węgierskie „ „	104 50	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 20
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	151 50	152 —
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	114 50	115 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	108 60	108 90
Boden-Credit austryacki . 80 „	239 —	240 —
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 „	280 20	280 50
„ Bank węgierski . 200 „	288 50	289 —
Depositen-Bank . 200 „	180 —	182 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	540 —	546 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	866 —	868 —
Unionbank . 100 „	208 40	208 80
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	154 —
Wied. Bankverein . 100 „	102 40	102 80
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	187 75	188 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	381 —	383 —
Elżbiety . 210 „ „	242 —	242 50
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	204 —	204 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2311	2316
Franciszka Józefa . 200 „ „	221 50	222 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	191 25	191 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	150 50	151 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	224 75	225 25
Nordwest austr. . 200 „ „	170 —	170 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	170 50	170 75
Rudolfa . 200 „ „	190 50	191 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	184 50	185 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	240 40	240 80
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	107 80	108 20
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 50	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 25	175 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	172 25	172 75
„ Westb. . 200 „ „	171 75	172 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	99 25	99 50
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 50	125 25
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 25	100 75
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 50	101 —
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	98 50	99 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	98 75	99 25
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	96 40	— —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 20
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	93 80	94 30
4½% „ Banku krajo . 51 lat	— —	— —
6% „ Bank Hipot. lwow	101 —	101 50
5% „ „ „ „ prem.	102 25	102 75
5% „ „ „ „ . 40 lat	100 —	100 40

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 30	100 70
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 25	101 75
4% „ Bank Hip. prem.	104 20	104 60
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100	101 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	101 —	102 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	111 50
Elżbiety za 200 Mrk. op.	118 25	119 —
„ za 200 Mrk. nie op.	125 —	126 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	98 60	99 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	110 70	111 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	94 70	95 20
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 —	100 50
„ Jarosław 300 „ „	99 25	99 75
Koszycko-Oderb. 200 „ 5%	101 —	101 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 —	82 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	91 50	91 75
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 50	105 90
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 25	103 75
„ „ Em. 1874 200 m. „	134 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	91 90	92 40
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	123 —	123 40
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	99 80	100 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	— —	203 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	159 50	160 —
„ „ . 200 złr. 5%	129 50	130 50
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 —	100 25
„ „ II Em. . 200 „ „	— —	100 —
„ Nordost . 300 „ „	99 70	100 —
„ „ złotem . 200 „ „	128 50	129 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	101 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	118 50	119 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 75	124 25
„ Węgierskie . „ 100	121 50	120 75
3% „ Tureckie . fr. 400	16 25	16 50
Kredytowe . złr. 100	177 —	177 50
Clary . złr. 42	43 50	44 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	117 75	118 25
Insbrucku . „ 20	21 50	22 —
Keglewicha . „ 10½	24 —	— —
Krakowskie . „ 20	18 —	18 50
Ofner (miasta Budy) . „ 40	45 50	46 —
Palfy . „ 42	42 —	42 40
Rudolfa . „ 10	18 75	19 25
Salma . „ 42	56 75	57 50
Salzburgskie . „ 20	22 —	23 —
St. Genois . „ 42	56 50	57 —
Stanisławowskie . „ 20	30 —	— —
4½% Tryesteńskie . „ 105	138 —	— —
4% „ . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . „ 20	33 —	34 —
Windischgrätza . „ 20	45 80	46 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 91	5 92
20 frankówki	9 90	9 91
Imperyały rosyjskie	10 24	10 26
Funty szterl. angielskie	12 48	12 53
Liry tureckie złote	11 27	11 30
Marki niemieckie za 100 marek	61 35	61 40
Rubel papierowy za 100	118 75	119 —

Lwów 21 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	278 —	283 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 25	97 25
6% „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% „ pożyczki krajowej	95 50	96 50

Warszawa 22 października.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon				
4% Listy likwidacyjne	—	—	94	40
kupon	—	—	—	148

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie

otrzymała na skład następujące dzieła:

Baudouin de Courtenay J. Z powodu jubileuszu prof. Duchińskiego. 30 cnt.
Bossakiewicz Al. Rys dziejów oświaty i funduszów edukacyjnych w Polsce. 1 złr.
Bukowski Julian X. Dzieje reformacyi w Polsce, tom I.: Początki i rozprzestrzenienie się reformacyi. 4 złr. 50 cnt.
— tom II.: Polityczny wzrost i wzmaganie się reformacyi aż do sejmu w r. 1558/9. 3 złr.
Chrzanowski Leon. Odsiecz Wiednia w bitwie walnej 12 września 1683 r., opowiedziana na podstawie źródeł współczesnych, z mapą. 1 złr. 50 cnt.
Ciechomski Erard W. Gramatyka praktyczna języka francuskiego dla początkujących. 90 cnt. (Polecona przez Radę szkolną kraj. do użytku w szkołach średnich i wydziałowych).
Górski Ludwik. Znaczenie większej własności i obowiązki większych właścicieli ziemskich w Królestwie. 1 złr. 30 cnt.
Kartka z życia wygnańców polskich na Syberyi, sprawa Eichmillera. 40 cnt.
Krzymuski Edmund. Wykład prawa karnego, ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austryackich, tom I. 3 złr.
Langie Karol. Odczyty o kobiecem gospodarstwie domowem, zesz. I. Uwagi wstępne. 20 ct. II. Wyżywienie rodziny. 50 ct. III. Wzór taniej kuchni. 20 ct. IV. O przemyśle domowym kobiet. 20 cnt.
Leliwa L. P. Credo, historya konfederacyi tyszowieckiej 2 złr.
Łoś W. hr. Lydia-Rosyanka, opowiadanie powstańca. 2 złr.
Między Rosyą a Niemcami, studyum wysnute z faktów znanych, przez wychowańca szkół rosyjskich. 2 złr.
Mrazek Józef. Monografia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. 3 złr.
Rosenblatt Józef. Wykład austryackiego procesu karnego, część I. 2 złr.
Skirmuntt Konstancya. Dzieje Litwy, opowiedziane w zarysie, z 3 mapami. 1 złr.
Smólski G. Przewodnik illustrowany po Wiedniu i jego okolicach, z 28 rycinami i planem Wiednia, w opr. 1 złr. 50 cnt.
Wolff Józef. Ród Gedymina, dodatki i poprawki do dzieł K. Stadnickiego. 2 złr. 60 c.
Wspomnienia z życia wygnańców polskich na Syberyi 60 cnt.
Zarański St. Pierwiastki dziejów ojczystych w ich organicznym rozwoju (do r. 1543). 1 zł.
Ziemba Teofil. Piotr Ronsard, studyum z literatury XVI. wieku 1 złr. [2546-2-3]

Specyalny magazyn
ubiorów dziecinnych
pod firmą
„LA FILLETTE"
przeniesiony został na ul. Szewską pod Nr. 10 na dole, gdzie skład lamp Wgo Okonia.

Przyjmuje zamówienia tak z własnych jak z danych materyj. (2454-8-10)

Sukno przedni towar **bardzo tanio** oraz **resztki** od 1·20 wyżej za metr. Próbki do przejrzenia przesyła się opłatnie. Książki obficie zaopatrzone w próbki dla panów krawców nieopłatnie. [1910-6-]
Skład fabryczny sukna **„Z. weissen Lamm" w Bernie.**
Obstalunki, które bez przedłożenia próbek są zamówione, uskuteczni się najtaniej.

PRAWDZIWE WĘGIERSKIE WINA.
Oferuję **willyańskie czerwone wina (Villanyer Rothweine)** po 20, 25, 30 i 50 złr. **Wina białe z Pięciokościoła (Fünfkirchner Weissweine)** po 15, 17, 20, 25, 30 i 40 złr., za hektolitr z Mohacza, bez beczki, za zaliczką. Ekspedycya następuje od 50 litrów wyżej. Beczki liczę najtaniej i przyjmuję takowe w przeciągu 2 miesięcy napowrót opłatnie do Mohacza, za policzoną cenę. (2038-19-20)
Schwarz Imre
Komisowy i eksportowy skład win **Mohács** (Węgry.)

Jedynie prawdziwe oryginalne
LINOLEUM.
Patenta F. Waltona.
Najtrwalsze pokrycie podłóg, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia; dla domów prywatnych, kantorów, handlów i t. p. Skład chodników, pokładów przed umywalnie i materyj pokojowych w najrozmaitszych deseniach. (2394-5-)
Odprzedającym zniżka.
F. C. Collmann's Nachf. A. Reichle
w Wiedniu, I., Kolowratring 3.

OBWIESZCZENIE.
L. 547. (2540-2-2)

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 26 lutego 1887 r. po odprawionem w kościele św. Krzyża za duszę ś. p. Kmiecińskiego „Nabożeństwie żałobnem" nastąpi losowanie o posagi z tegoż funduszu między kandydatkami, które w bieżącym roku związki małżeńskie w tej parafii zawarły; zaś rozdawnictwo posagów z funduszu ś. p. Honoraty Fischerowej i z funduszów ogólnych, nastąpi dnia 6go marca 1887 r. po odbytem w kościele św. Barbary „Nabożeństwie suchedniowem".

Kandydatki, które w b. roku zawarły związki małżeńskie w Krakowie i o posagi z powyższych funduszów ubiegać się pragną, winne wnieść podania do Arcybractwa Miłosierdzia na przepisanych blankietach, które u Sekretarza tegoż Arcybractwa bezpłatnie otrzymać można — najdalej **do dnia 15 grudnia r. b.**, po upływie bowiem tego terminu więcej przyjmowane nie będą.

Kraków, dnia 1 października 1886 r.

Starszy Arcybractwa: *X. Midowicz.*
Sekretarz: *Tomaszek.*

Biuro nauczycielskie
(*Institut Protecteur des femmes de la societé*)
Patronage de l'Enseignement
Just. z Jędrzejewskich Paulus
w **Wiedniu**, Schottengasse Nr. 3, mając stosunki z zakładami naukowemi głównych miast Europy — umieszcza nauczycielki i bony. Ceny bardzo przystępne. (2163-26-)

Ważne dla Panów i Pań!
Oprócz zwykłej kaligrafii, której w 12 lekcyach nauczyć się podejmuję, można podług mojej metody nauczyć się teraźniejszego modnego pisma arystokratycznego w jaknajkrótszym czasie.
L. Apel kaligraf,
(2520 3-3) ul. Grodzka L. 27, II. piętro.

Potrzebni są na wieś
gospodyni doświadczona i **kucharz** kawaler, znający się na ogrodnictwie. — Zgłosić się można do Wgo *Tomkiewicza* w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy pod Nr. 5. (2588-3 3)

Młodzieńcy zyskają piękny porost brody przez używanie prawdziwego **Roborantium.** Cena złr. 1 i 1·50. **J. Grolich w Bernie** mor. i składach. [2173 8 12]

Dla wyrabiania likierów, rumu, wyciągu herbacianego i t. d.
wypróbowane znakomite **esencye** wraz z opisem użycia dostarcza fabryka **esencyj S. A. Bauer & Co., w Wiedniu, I. Hessgasse Nr. 3.** Prócz tego najl. podw. rekt wyciąg spirytusowo-octowy (1 litr na 40 litr. wyborn. octu). (2592-3-10)

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(2438 3-)

Kawę Ceylon
prawdz. plantac. wielkoziarn., naturalną zieloną, 1 worek 5 kilo 7 złr. 25 ct., rozsyła z ocleniem i opłatą pocztową do wszystkich stacyj pocztowych **Giuseppe Lichtenstern** w **Tryeście.**
(2348-3-6)

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROSLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII., Laudong. Nr. 29. (2481-5-)

Niema już więcej zamoczonych nóg — Niema już więcej twardej skóry



tylko przez **STEFANA FERNOLENDTA** niezrównaną
uniwersalną nieprzemakalną maść na skórę,
która każdą **skórę** już po jednem dostatecznem wcieraniu czyni zupełnie **nieprzemakalną.** Moja **maść na skórę** robi **skórę** bardzo **miękką, gładką** i bardzo **trwałą.** Niedopuszcza zupełnie **pękanie i rysowanie skóry**, czy to są **buty, chomąta, nakrycia powozów** i t. p. Moja **maść na skóry** jest doskonałym **środkiem ochronnym** przeciw **rdzewieniu metali** i oddaje **wyborne usługi** jeko **maść na kopyta końskie.**

Ceny maści na skóry: w pudełkach po 10, 20 i 50 ct., w pudełkach blaszanych po 15, 30 i 60 ct. następnie w blaszankach po ½ klgr. 1 złr., po 1 klgr. 2 złr. (2408-5-15)

Znaczna oszczędność obuwia
przez używanie **mojego połyskowego czernidła do butów bez oleju witryolejowego,** które **natychmiast** wytwarza **ciemny czarny połysk** i wcale **skóry** nienadweręża. W pudełkach drewnianianych po 8, 16 i 32 ct. W błaszanych pudełkach po 12, 20, 40 i 80 ct.

Następnie także **płynne natychmiastowe czernidło połyskowe,** do użycia bez szczotki, do odświeżania **skóry karetowej, chomąt, toreb podróżnych, skórzanych mebli, rzemieni i obuwia skórzanego,** we flaszkach po 25 i 40 ct.

Erste k. k. landesbef.
STIEFEL-GLANZ-WICHSE-FABRIK
(fabryka założona 1835)
Stefan Fernolendt, Wien, I., Schulerstr. 21.
Od 1 złr. wzwyż rozsyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.

Najlepsze i najtańsze losy!
Nowy papier loteryjny! Każdego miesiąca jedno do trzech ciągnień!
3 ciągnienia już 2go listopada! Włoskie losy Czerwonego krzyża, **główna wygrana: pół miliona lirów w złocie.** Losy budowy katedry: główna wygrana 120,000 złr. Węgierskie losy Czerwonego krzyża: główna wygrana: 10,000 złr.

Z powodu pierwszego ciągnienia nowo wypuszczonych losów budowy katedry, tudzież równocześnie odbywającego się wielkiego ciągnienia włoskich i węgierskich losów Czerwonego krzyża, ośmielam się zwrócić uwagę na wydawane tylko przezemnie kombinowane kwity udziałowe, które przy drobnej miesięcz. wkładce dają wielką nadzieję wygrania, polecam więc obecnie:

grupę A: **1 włoski los Czerwonego krzyża, 1 los budowy katedry, 1 węgierski los Czerwonego krzyża** — na 20 miesięcznych spłat częściowych po 2 złr. 10 ciągnień rocznie. 3 ciągnienia 2go listopada.

grupę B: **1 włoski los Czerwonego krzyża, 1 los budowy katedry, 1 austryacki los Czerwonego krzyża, 1 węgierski los Czerwonego krzyża** — na 20 miesięcznych spłat częściowych po 3 złr 13 ciągnień rocznie. 3 ciągnienia 2go listopada.

grupę C: **1 włoski los Czerwonego krzyża, 1 los budowy katedry, 1 węgierski los Czerwonego krzyża, 1 los lublański, 1 austryacki los Czerwonego krzyża** — na 20 miesięcznych spłat częściowych po 4 złr. i spłatę renty 2 złr. 15 ciągnień rocznie, 3 ciągnienia 2go listopada.

Tudzież ze względu na mające się odbyć 2go listopada ciągnienia włoskich losów Czerwonego krzyża (główna wygrana pół miliona lirów) i losów budowy katedry (główna wygr. 120,000 złr.)

grupę A. 1: **1 włoski los Czerwonego Krzyża, 1 los budowy katedry** — na 10 miesięcznych spłat częściowych po 1 złr. 50 cnt.

grupę B. 1: **2 włoskie losy Czerwonego krzyża, 2 losy budowy katedry** — na 10 miesięcznych spłat częściowych po 3 złr.

grupę C. 1: **3 włoskie losy Czerwonego krzyża, 3 losy budowy katedry** — na 20 miesięcznych spłat częściowych po 4 złr. i zapłatą reszty 2 złr.

Ponieważ moje obecne kombinacye dają szczególnie korzystne widoki wygrania, przeto polecam rychłe zamówienie, ażebym mógł nadesłać kwity udziałowe jeszcze na czas przed ciągn.

Po nadesłaniu pierwszej spłaty otrzyma kupujący urzędownie stemplowany kwit udziałowy zaopatrzony w seryę i numer losów i zabezpiecza sobie tym sposobem natychmiast prawo gry na wszelkie ciągnienia tych losów 2go listopada.

Zamówienia najdogodniej przekazem pocztowym, na żądanie także za zaliczką pierwszej spłaty, przyczem wystarcza oznaczenie grupy, wypełniam najpunktualniej.

Prospekta, wykazy ciągnień i kalendarz wylosowań darmo i opłatnie.

Wiener Wechsler- und Lombard-Geschäft
A. GUTFELD, vormals Leutholtz & Comp.,
firma istniej. od roku 1870 **w Wiedniu I., Wipplingerstr. Nr. 27.**

Losy użyte do wydania kwitów udziałowych są stosownie do wymagań ustawy wystawione do przejrzenia w kantorze. Wielkie austr. i węgier. losy sprzedaję po najtaniej obliczonej częściowej spłacie miesięcznej z natychmiastowem prawem gry przy złożeniu pierwszej spłaty. (2645-1-2)

Ajentów miejscowych dla kwitów częściowych,
którzy chcą pośredniczyć w **sprzedaży prawnie dozwolonych losów,** także **losów budowy katedry, na częściowe spłaty** wedle artykułu ustawy XXXI z roku 1883, **przyjmuje pod korzystnemi warunkami**
Wechselstube der Ersten ung. Gewerbebank, Budapest.
Oferty w języku niemieckim. (2393-9-10)

1885 Wystawa powszechna w Antwerpii: złoty medal i dyplom honorowy.
Kemmerich's **WYCIĄG MIĘSNY**
dla poprawienia smaku **zup, sosów, jarzyn;**
zgęszczony bulion mięsny
do natychmiastowego przyrządzenia smacznego wybornego **rosołu mięsnego** bez żadnego dalszego dodatku; należy żądać tylko prawdz. **Kemmericha** wyciągów mięsnych!
Hurtowny skład dla **Austryi-Węgier** u korespondenta towarzystw Kemmerich p. **Teodora Etti** w Wiedniu. [2478 4-]
Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach korzennych i aptekach.

Wiedeń, hotel Kaiserin Elisabeth
tuż **w pobliżu** Stefansplatz.
Przez nową wspaniałą budowlę, Kärntnerstrasse Nr. 9, znacznie zwiększony.
Gustowne apartamenta od 5 złr. wzwyż, 100 pokoi począwszy od 1 złr.
Czytelnia — telefon — kąpiele.
Na żądanie omnibus do i od wszystkich dworców kolei. **Pensyonat wedle umowy.**
W restauracyi kuchnia francuska i wiedeńska. Sprzedaż wybornych win vöslauskich własnego chowu.
(2076-9-10) **F. Heger,** właściciel.

Oryginal. normalną bieliznę
(system prof. G. Jaegera)
DLA MĘŻCZYZN, KOBIET I DZIECI,
ze słynnej fabryki
Jan Hampf i Synowie w Schönlinde,
szczególność koszul dla c. k. pp oficerów i turystów, ma na sprzedaż
Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.
Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.
Zniżone ceny zimowe.
Uprasza się dokładnie uważać na adres.
Zamówienia punktualnie za zaliczką. [2403-8-30]

---

10 Medal złoty i dyplom honorowy.
LIEBIG Company's EKSTRAKT MIĘSNY
z Fray-Bentos, Ameryka południowa.





Ekstrakt mięsny Liebiga daje przy drobnych dodatkach wyborny rosół i przy należytém użyciu takowego jest wielkiem zaoszczędzeniem w gospodarstwie domowem. Z jednego funta angielskiego, równającego się 454 gramom ekstraktu, zrobić można 190 porcyj silnego rosołu. Przepis użycia dołącza się do każdego słoika.

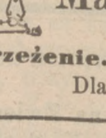
Ekstrakt Liebiga.
TYLKO WTEDY JEST PRAWDZIWY
jeżeli się znajduje na etykiecie każdego słoika własnoręczny podpis wynalazcy
Justus v. Liebig farbą niebieską,
jak niżéj:
J. v. Liebig

W **Krakowie** mają na składzie: A. Hawełka, J. K. Fischer, M. Jawornicki, J. Mika i Sp., St. Sokołowski, St. Feintuch, Fr. Lenert, J. Janiga, J. Kulczyński, J. Wentzl, E. Fuchs, A. Suski, H. Fritsch, J. Barberowski, M. Karaś, J. Kosz, G. M. Goebel i Syn., B. Vaternacht, A. Liebeskind, M. Rojkowska, — dalej **aptek.:** Józ. Trauczyński, F. Gralewski, F. Sobierajski, A. Siedlecki, K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, P. Krokiewicz, W. Borkowski. [813-8-9]

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE
WYROBY GUMOWE
poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**
Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana *Pierre Mounier.* [2479-6-8]

Wiedeń — „Hôtel Métropole".
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.
Wielki pierwszorzędny hotel.
300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas"). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (2488-51-52) **L. SPEISER,** dyrektor.

Niema obawy przed praniem!



Nowo patent. **maszyną do prania może jedna osoba wyprać bieliznę większego** gospodarstwa domowego w 4 godzinach łatwo i bez wysilenia. **Bardzo wielka oszczędność bielizny,** bardzo wielkie zaoszczędzenie pieniędzy i roboty.
Magle najświeższej konstrukcyi dla gospodarstw domowych, hoteli, łazienek i t. d. gustownie zrobione, ozdoba każdego mieszkania.
Alex. Herzog, Wien, Graben, Bräunerstrasse 6.



Ostrzeżenie. 2 naśladowców moich maszyn zostało już sądownie ukaranych. — Katalogi opłatnie.
Dla Węgier u C. Schleinz & Co. w Budapeszcie, Stationsgasse 47. (2384 9-)

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.
Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona
XXIV. loterya państwowa
na cywilne cele dobroczynne z tej strony Litawy.
10,128 wygranych w ogólnej sumie 201,000 złr.
mianowicie:
1 główna wygrana 60,000 złr., 1 główna wygrana 15,000 złr., 1 główna wygrana 5,000 złr. jednolitej renty papierowej,
z **30** pobocznemi wygranemi, następnie z **5** wygranemi po **1000** złr. i **40** wygranemi po **200** złr. tudzież **50** wygranych po **100** złr. jednolitej renty papierowej, wreszcie **10,000** wygranych seryj po **10** złr. w gotówce.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 10 grudnia 1886 r.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe objaśnienia zawiera rozkład gry, który można dostać darmo przy zakupnie losów w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock in Jacoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży.

Losy przesłane będą opłatnie. (2331-2-6)

Wiedeń, we wrześniu 1886 r. **Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, oddział loteryi państwowej.**

C. k. patentowane higieniczne wyroby dla racyonalnego pielęgnowania ust i zębów
Dra med. C. M. Fabera
przybocznego lekarza ś. p. cesarza meksykańskiego, kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.
Esencya do ust Eucalyptus
(odznaczona 1878 w Paryżu)
wyborna antiseptyczna i antimiazmatyczna, ochronna przeciw błonicy, doskonała we wszelkich cierpieniach szyi, w niemiłej woni z ust i żołądka, psuciu zębów itd. Wielce polecenia godna dla dzieci do płukania ust przed szkołą i po szkole. Niezbędna do odwaniania pokoi. Cena flaszeczki 1 złr. 20 ct.
Specyficzne mydło do ust „Puritas."
Jedyne kiedykolwiek na wystawie powszechnej (w Londynie 1862) odznaczone medalem, ponieważ jest najstosowniejszym i najdelikatniejsym środkiem konserwującym zęby. Cena puszki 1 złr.
Poręczone szczoteczki zębowe Puritas
z prasowanego bukszpanu i chemicznie odtłuszczonej szczeci. Sztuka 50 cent. (1425-10-24)
Do nabycia w **Krakowie** u Wiln. Fenza, w **Nowym Sączu** u aptek. W. Filipka.
Główny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

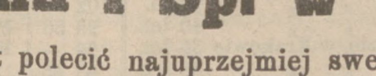
Handel komisowy chmielu
Karol Wolf
w WIEDNIU, II. Franzensbrückenstr. 3, — **w ZATECZU, (Saaz) w Czechach,**
poleca się do komisowego zakupna i sprzedaży wszelkich gatunków chmielu po najprzystępniejszych warunkach. (1915-10-10)

PERSICANER & Cie
w Wiedniu, I., Liebenberggasse 7 (Parkring 10).
Techniczne towary gumowe wszelkiego rodzaju: amerykańskie węże do wina i piwa, węże na bardzo wysoki tłok parowy, amerykańskie węże ślimaczkowate z płaską galwan. sprężyną, rzemienie gumowe amerykańskie, znany najlepszy gatunek.
Opakowania wszelkiego rodzaju, płyty asbestowe, sznury, pierścienie, opakowania, do tłuszczu i federweisu, warkocze z bawełny i konopi i t. p.
Surowe i gumowe węże konopiane, wiaderka gumowe, chusty do skakania.
Nieprzemakalne materye, kaftany szybowe, spodnie, płaszcze, nakrycia na wozy i t. d.
Pasy skórzane do ruchu, do szycia i wiązania, pasy bawełn.
Mineralne oleje do smarowania, amerykańskie i rosyjskie.
Elektrotechniczne przybory wszelkiego rodzaju, płyty łykowate i giętkie, rury i sztaby, płyty z twardej gumy i tarcze. także rury i sztaby, druty telegraficzne, gutaperchowe i t. d. (2367-11-25)
Cenniki i próbki darmo.

Panowanie oryginalnej wełny.
Osobista poręka prof. med. Dra Gustawa
Jaegera.
(2189-12-30)



Jedynie koncesyonowany główny skład wszelkich oryginalnych normalnych towarów znajduje się u firmy
Prof. Dr. G. Jaeger's
Normal-Bekleidungs-Gesellschaft
Wien, I. nur Brandstätte 5. — **Budapest, IV. Deakgasse Nr. 5.**
Właśnie wyszło: 4 wydanie ogólnego katalogu.
Cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie.
Adres poczt. i depesze: Prof. Jaeger's Co., Wien, I., Brandstätte 5.



Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu
mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby
pióra stalowe do pisania i rączki.
Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowemi gatunkami.
Dostać można we wszystkich handlach materyałów piśmiennych. (1773-20-24)

NOWOŚCI MUZYCZNE.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU, WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZN.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

wyszły:

Sierosławski Józef. Kadryl. Cena cnt. 80.
— Zbiór 20 śpiewów kościelnych na 2, 3 i 4 głosy z towarzyszeniem organów. Złr. 1·50.
— Pieśni światowe na 2, 3 i 4 głosy, dla użytku szkół. 20 c.
— Msza pastoralna ułożona na 4 głosy mięsz. z organ. 1 złr.
Wroński Adam. „U źródła w Krynicy". Walce. 1 złr.
— „Szybko w lot". Galop. 45 c.
— **Zbiór pieśni polskich** na fortepian i skrzypce. Złr. 1·20.
Żerownicki Emanuel, ces. k. kapelmistrz 57 pułku. „Sny młodości". Walce. 1 złr.

Do śpiewu:

Żeleński W. „Życzenie" słowa Żyglinskiego. 60 cnt.
— „Barkarola", słowa El-y, na 2 głosy. 80 ct. (2427-3-12)

Najnowsze wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa:

Burzyński K. — Tabir Bej. Powieść ze wspomnień życia obozowego. 2 tomy. 2 złr. 40 cnt.
Chmielowski P. — Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki. 2 tomy z dwoma portretami Adama Mickiewicza. 6 złr. 50 cnt.
Chmielowski P. — Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wydanie trzecie poprawione i pomnożone. 2 złr. 50 cnt.
Kaczkowski Z. — Abraham Kitaj, powieść z czasów Króla Jana. 2 tomy. 4 złr.
Mickiewicz A. — Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historya szlachecka z r. 1811 i 1812. Wydanie nowe, kieszonkowe, z portretem stalorytowem autora. W ozdobnej oprawie, brzegi złocone. 2 złr. 60 cnt.
Sawicki-Stella J. Dr. — Rady dla młodych mężatek. Wydanie trzecie, przejrzane, poprawione i dopełnione. 1 złr.
Spiridion. — Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi, na podstawie najlepszych źródeł ułożone. Wydanie drugie, przejrzane i znacznie powiększone. 80 cnt.
Walicki A. — Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincyonalizmy. Wydanie trzecie, poprawione i pomnożone. 2 złr. 50 cnt. (2538 2 3)

Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Do sprzedania

pod korzystnemi warunkami na Podolu galicyjskiem **dobra,** składające się z 3ch folwarków z dobremi budynkami, w bliskości kolei żelaznej. Obszar wraz z lasem przeszło 3200 morgów, zasiew pszenicy do 800 korcy — suchej intraty do 4000 złr. rocznie. Każdy z 3 folwarków może być osobno sprzedany.

Zgłoszenia przyjmuje i warunków nabycia udziela **administrator tychże dóbr Wny Lipski w Bogdanówce, poczta Bogdanówka.** (2507 6-6)

Pociąg do pijaństwa

wyleczam moim wybornym środkiem i dostarczam na żądanie zadarmo **sądownie zbadanych i pod przysięgą zeznanych świadectw. — Reinhold Retzlaff,** fabrykant w **Dreznie 10.** [2188-7-12]

Najmniej

złr. 10 w. a. dziennie

pewnego zarobku

może każdy osięgnąć

bez kapitału

jeżeli zajmie się w swojem stałem miejscu pobytu sprzedażą prawnie wystawionych listów na spłaty. Oferty przyjmuje (2543 23-)

kantor wymiany H. Fuchs
w Budapeszcie, Dorotheagasse 9.

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **ciecznie z cewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie,** a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (2410-95-)

Osoba

znająca się na gospodarstwie wiejskiem — poszukuje obowiązku na prowincyi.

Bliższa wiadomość przy ulicy Starowiślnej L. 18 na I. piętrze u *Antoniny Seredyńskiej.* (2547-3 3)

Med., Chir., Akusz. i Okulist.

Dr. J. Danielski

b. lekarz prakt. szpital. krak.

osiadł (257.-4 6)

w Skawinie.

Konkurs.

Rada gminna miasteczka Budzanowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza** (Doktora medycyny) z roczną płacą 300 złr. w.a. włącznie z oględzinami. (2589 2 3)

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść swe podania najdalej **do 1 grudnia 1886 r.** na ręce Zwierzchności gminnej w Budzanowie.

Jędrzej Diuk, burmistrz.

ZMIANA LOKALU.

Magazyn mód

Maryi Prauss

istniejący od lat kilkunastu przy placu Franciszkańskim Nr. II, został z końcem września r. b. przeniesionym na **ulicę Grodzką pod Nr. 11, Isze piętro, nad cukiernią Wgo Masłowskiego.**

Zarazem donoszę, że zaopatrzywszy tenże w najświeższe towary, jakoto: materye na suknie jesienne, zimowe i balowe, kapelusze, sznurówki, koronki, kwiaty, pióra paryskie i wszelkie inne przybory wchodzące w zakres toalety damskiej — polecam się względom Szanow. Pań

ZMIANA LOKALU.

(2453-9 10)

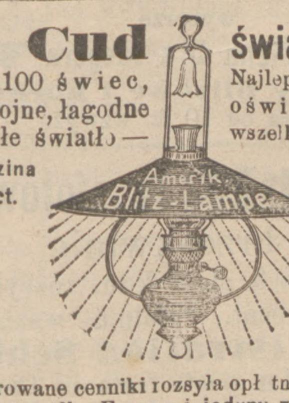
Roncegno

woda naturalna z gór Tesobo w Tyrolu, zawierająca arsen i żelazo, używana ***w leczeniu chorób przewodu pokarmowego, blednicy, w cierpieniach nerwowych i w chorobach skórnych.*** (1922 12-)

Skład w **Krakowie w aptece Konstantego Wiszniewskiego.**

Cud świata!

Jak 100 świec, spokojne, łagodne i białe światło — godzina 2 ct.



Najlepsze i najtańsze oświetlenie lokali wszelkiego rodzaju: rozmaitą naftą.

Illustrowane cenniki rozsyła opłatnie jedyny skład fabryczny dla Europy i jedyny zakład ameryk. pieców, przewietrzaczów i patent. nowości p. f.

C. Otto Pellikan w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 78.

P. Jan Pilliarter, c. k. poztmistrz w Judenburgu, doniósł 20 czerwca 1886 r.: Otrzymana błyskawiczna lampa jest bardzo dobrą. (2598 2-6)

Prawdz. węgier. naturalne wino

rozsyła **za zaliczką** w beczułkach od 10 litrów wyżej:

dobre stare stołowe wino białe 24 ct. za litr
znakomite z r. 1872 „ „ 28 „ „ „
Riessling „ 1872 „ „ 35 „ „ „
Ruster tłuste, słodkie „ „ 75 „ „ „
Czerwone wina, najlep. gat. od 25 ct. wyżej
Śliwowica praw. syrmirska od 70 c. do złr. 1·20
Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 c. do 1 złr. 50 ct. (1913 11-)

Beczki liczę najtaniej po cenie kosztów i takowe przyjmuję w dobrym stanie napowrót, za tęż samą cenę, opłatnie do stacyi kolej. w Preszburgu — Przy odbiorze najmniej 100 złr., odstąpuję 5% rabatu. Przy obstalunkach upraszam o **dokładne podanie** stacyi kolejow. j.

Ig. Spitzer, właściciel winnic i piwnic w **Preszburgu** (na Węgrzech).

Berneńskie materye

na gustowne

ubranie jesienne lub zimowe

w **odcinkach** dług. 3·10 metr. wystarczających na całe ubranie męzkie

za złr. 4·80 z bardzo pięknej
„ „ 7·75 „ najlepszej
„ „ 10·50 „ wybornej

prawdziwej wełny owczej

Palmerston i **Boy** na **paltoty zimowe** metr złr. **2·50** do złr. **5·—, pakłak** po złr. **2·25** do złr. **3·—, sukna damskie** metr po złr. **1·25** do złr. **2·50** rozsyła każdemu za **zaliczką pocztową** skład fabryczny sukien

Siegel-Imhof

w Bernie (Brünn).

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się trwałem i gustownem wykonaniem, tudzież szczególną trwałością. Także ręczy znana rzetelność i znaczna dostawa na to, że dostarczonym będzie tylko najlepszy towar i ściśle wedle wybranego wzoru. Na żądanie rozsyłka **próbek darmo i opłatnie.** (2500-16-20)

Największa wypożyczalnia nut muzycznych.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT MUZYCZ. oraz EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnow. utwory zaopatrzoną

największą wypożyczalnię nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu, pod bardzo korzystnemi warunkami.

Warunki abonamentu nut rozsyła się na żądanie gratis i franko.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po **cenie 70 centów.** (2059-13 15)

Uprasza się uprzejmie subskrybentów miejscowych, by się raczyli zgłosić po zamówione

węg. losy katedralne (Bazylika),

które już po repartycyi w sztukach oryginalnych nadeszły. — Subskrybenci zamiejscowi otrzymają pocztą zamówione losy. (2554)

Również sprzedaje się i kupuje się

węg. losy katedralne (Bazylika)

po kursie dziennym.

DOM BANKOWY
Alberta Mendelsburga w Krakowie, Rynek Nr. 15.

J. IHNATOWICZ

poleca

NIEZAWODNE I WYPRÓBOWANE SRODKI KOSMETYCZNE,

odszczególnione 6 medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania.

MAGNOLINA skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała pod szczególnym działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje.— Flakon 1 złr. 50 cent.

ORIENTALINA (Pudr płynny)
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. — Cena 1 złr., gąbeczka 10 cent.

Białe i piękne ręce!!!
otrzymuje się po kilkurazowem natarciu
KREMEM ROSLINNYM
słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIJOWA.
Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.
Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka ³/₄ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek 1 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. (1743-30-)

Tyrolski eter skalny Stenzla na uporczywe nawet reumatyzmy, gościec, bóle w krzyżach i t. p.

Tyrolski syrup Stenzla na kaszel, cierpienia piersiowe, oraz cierpienia płucne.

Tyrolskie pigułki Stenzla przeczyszczające krew, na niedokrewność, cierpienia hemoroidalne, brak apetytu, nudności i t. d. (2480-3 13)

Wódka francuska ze solą Stenzla wzmacnia nerwy, porost włosów, usuwa migrenę, łupież z głowy, chroni włosy od wypadania, leczy ból zębów, fluksye. Środek ten na wiele słabości bywa usilnie polecany.

Główny skład w Krakowie:
w aptece P. Krokiewicza na Kleparzu.

Rozsyła **J. Stenzl,** aptekarz w **Kufstein** w Tyrolu.

Rogateckie pastylki do trawienia.
(Rohitscher Verdauungs-Zeltchen.)

Środek dyetyczny o niedościgniętej dotąd skuteczności dla cierpiących na żołądek, zwłaszcza przy zgagach, katarach żołądkowych, nieregularnem trawieniu.

C. Kr. koncess.

Pastylki żołądkowe styryjskie.

Trzy razy silniejsze co do zawartości soli od podobnych zalecanych pastylek. — Cena pudełka 75 centow. — Składy w aptekach. 110 P.

W **Krakowie** w aptekach pp. **E. Stockmara** i **K. Wiszniewskiego.** [2431-2 26]
Główny skład u wynalazcy **J. M. Richtera,** apteka gospodarcza w **Gracu** i **Sauerbrunn.**

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie (impotencya) i nocne polucye, osłabienie pamięci, blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w krzyżach i grzbiecie, histeryczne kurcze, z tkanie bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t. d.

Żaden środek znany medycznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIANSKI,** wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.**

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse Nr. 14. (2402 3 28)

OBRAZY

treści religijnej

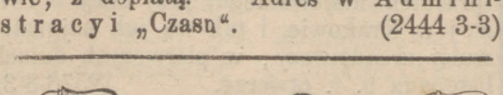
i inne znakomitych mistrzów, szkoły: włoskiej, flamandzkiej francuskiej i niemieckiej, ocenione przez artystę malarza p. Rossowskiego, są tanio do sprzedania, także **meble** kosztowne nowsze, jak i stylu rokoko wielkiej wartości, przy ulicy św. Gertrudy Nr. 11, na II. piętrze, na prawo. (2509 3 3)

Ktoby miał do sprzedania

realność od 50 do 100 morg wynoszącą, zechce się zgłosić do właściciela cukierni przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 12, w Krakowie. (2653-2-2)

Dom w Warszawie

nowo wybudowany, z wszelkiemi wygodami i ulepszeniami, w ożywionej części miasta, wartości złr. 300.000, do zamiany na majątek w Galicyi lub dom w Krakowie, z dopłatą. — Adres w Administracyi „Czasu". (2444 3-3)

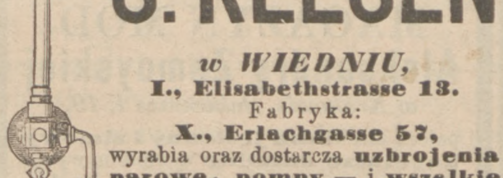


C. k. uprz. fabryka machin i towarów metalowych



S. KELSEN

w WIEDNIU,
I., Elisabethstrasse 13.
Fabryka:
X., Erlachgasse 57,
wyrabia oraz dostarcza **uzbrojenia parowe, pompy — i wszelkie przybory do gazu, wody, kąpieli i klosetów.** [2581 3-4]



JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (2340 3-)

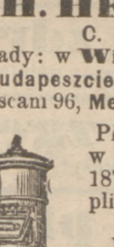
Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

PIECÓW MEIDINGEROWSKICH

H. HEIM, Döbling bei Wien.

C. i k. wył. patent 1884.

Składy: w **Wiedniu,** I., Kärntnerstrasse 40/42; w **Budapeszcie,** Thonethof; w **Bukareszcie,** Strada Lipscani 96, **Medyolanie,** Corso Vitt. Emmanuele 38



Pierwszemi nagrodami odznaczone: w Wiedniu 1873, Kassel 1877, Paryżu 1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cieplicach 1879, w Wiedniu 1880, Chebie 1881, Tryeście 1882

Najlepsze piece do regulowania, napełniania i wentylowania szkół, biur, mieszkań i t. d. zwykle lub gustownie wykonane.

Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem. W Austryi-Węgrzech używa 283 zakładów naukow. 2295 naszych pieców Meidingera, między temi w 87 szkołach gminy Wiednia 567 pieców, w 46 szkołach gminy Budapeszt 345 pieców.

Z powodu, że nasze piece są wielce lubiane, zdarzają się częste naśladowania. Ostrzegamy więc zwracając uwagę na obok znajdujący się znak ochronny Szan. Publiczność w swym własnym interesie przed zamianą naszego słynnie znanego wyrobu z naśladowaniami, czy to polecanemi poprostu jako piece Meidingera, czy poprawne piece Meidingera.

Znak ochronny fabryki.

MEIDINGER-OFEN
H. HEIM

Nasz wyrób ma na wewnętrznej stronie drzwiczek wylany nasz znak ochronny.

„Vesta", piece do regulowania, napełniania i wentylow. z podwójnym płaszczem.
Zgłoszone patenta.

Płaszcze mogą być celem oczyszczenia z kurzu usunięte bez rozkładania pieca. Napełnienie bez hałasu. Dowolnie długie trwanie palenia przy opale koksem, węglami zaś do 24 godzin. Usunięcie popiołu i żużli bez kurzu.

„Helios", komin lub piec z widocznym ogniem pożerający dym.

Patenta zgłoszone we wszystkich państwach.

Komin lub piec może służyć do oddzielnego opalania kilku ubikacyj. Dowolnie długie trwanie palenia koksem lub węglami. Napełnianie bez hałasu. Usunięcie bez kurzu popiołu i żużli. Źle grzejące kominy będą rekonstruowane.

Central opalania powietrzne dla całych budynków.
Suszarnie dla celów przemysłowych i gospodarczych.
Piece wagonowe.

Prospekta i cenniki darmo i opłatnie. (2472 4 6)

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

podarek na uroczystości!

(Pamiątka po zmarłych!)



Portrety w naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. (2390-5-7)

Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Magazyn mód i nowości

pod firmą

Mme ANNA

w Krakowie, ulica Szewska 21,

zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w znaczny wybór **kapeluszy, piór i kwiatów,** oraz modeli kapeluszy paryskich. — Utrzymuje na składzie wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące. — Obstalunki wykonuje w jak najkrótszym czasie. (2469-5 5)

Sikawki szwajcarskie

do gaszenia ognia

zupełnie nowej konstrukcyi, potrzebujące małej siły, sikające bardzo wysoko, a 30% tańsze jak nasze sikawki, są do nabycia w składzie maszyn zagranicznych (2369-5-6)

J. B. Prywera

w Krakowie, Wolnica L. 4.

Kamienica I-piętrowa

w Krakowie,

położona przy ulicy Zwierzynieckiej, blisko plant, obejmująca koło 24 ubikacyj, jest pod b. korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela **Właściciel hotelu Narodowego w Krakowie.** (2451 3 3)

PROPINACYA

w państwie Kalwarya Zebrzydowska, z 2 oberżami i 18 karczmami — oraz **browar piwny** w Brodach, w powiecie wadowickim, jest od 1 stycznia 1888 r. na 6 lat do wydzierżawienia.— Bliższej wiadomości udzieli ustnie JWP. *Alfred Milieski* w Krakowie lub Administracya dóbr w Wielkich Drogach. (2577-3-3)

Kto chce sprowadzić

prawdziwe berneńskie towary

z wełny owczej,

niechaj się uda z zaufaniem do najstarszej firmy sukienniczej [2409-4-12]

Moritz Bum **w Bernie, założonej w r. 1822.**

Piedy podróż. od **złr. 3·50** wzwyż. Próbki opłat. PP. majstrom krawiec. zbiór wzorów darmo.

Każdy odgniotek,

narośl i brodawka usunięte będą pewnie i bez bólu w najkrótszym czasie tylko prostem napędzlowaniem **słynnie znanego jedynie prawdziwego, szczególnego środka Radlauera na odgniotki z czerwonej apteki w Poznaniu.** Pudełko z flaszeczką i pędzle 50 c. Wyrób odznaczony został złotym medalem. **Skład w Krakowie** u apt. **Wiktora Redyka** i **Konst. Wiszniewskiego,** we **Lwowie** u aptek. **Zygmunta Ruckera,** tudzież w aptekach w **Tarnopolu** i **Bochni.** (2397-21-24)

Utraconą i osłabioną siłę męzką,

tudzież wszelkie następne choroby wyuzdań, samogwałtu, **tajne grzechy młodzieńcze** i rozstrojenie nerwów i t. d. leczą trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena z dokładnym opisem złr. 3·10, pocztą o 25 ct. więcej.

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie niepomoże żaden środek, gruntow. i bez złych następstw. Cena złr. 1·60, pocztą o 25 ct. więcej. (2387-3-10)

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid, Wien, V.,** Wimmergasse 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece E. Stockmara.

Baczność!

Skład fabryczny czeskich wyrobów lnianych i tkanych, własny wyrób bielizny damskiej i dziecinnej, trwałej i po uznanych tanich cenach n. p.

Koszule damskie z dobrego do najlepszego szirtingu z brzegiem do prania i haftami po 75 ct., złr. 1, 1·25, 1·50. (2187 7-)
Koszule damskie z dobrego płótna aż do najlepszego z brzegiem do prania, haftami i odwrotną stroną, od złr. 1·25 do złr. 3·50.
Kaftaniki damskie z brzegiem do prania i haftami białemi i kolorowemi, ślicznie wykonanemi, od 75 ct., do złr. 3·50.
Spodnice damskie z brzegiem do prania aż do najszerszych szwajcarskich haftów — od złr. 1·10 do złr. 4·—.
Koszule męskie z kołnierzem lub bez niego, z mankietami lub bez nich złr. 1·25, 1·50, 2, 2·25. Wystarcza podanie szerokości szyi.

Obszerne cenniki czeskie i niemieckie na żądanie. Zamówienia za zaliczką.

Schönfeld & Co. w Pradze
w Czechach I. Eisengasse 6.

J. & C. Blooker w Amsterdamie. **G. A. Ihle,** gł. skład w Wiedniu, I. Kohlmarkt L. 4.

Szczególnie łatwo strawny, obfity w pożywne części.

ZUPEŁNIE CZYSTY

Holenderski odtłuszczony

proszek kakaowy.

W okrągłych blaszankach po ½, ¼, ⅛ kilo. Szczególnie polecenia godny dla chorych, cierpiących na żołądek, osłabionych dzieci i dla tych osób, którym kawa nie służy.

Do nabycia u firmy **Józef Voigt & Co.,** „zum schwarzen Hund", Hoher Markt 1 i **w głównym składzie dla Austr.-Węgier G. A. Ihle, w Wiedniu, I. Kohlmarkt Nr. 4.**

Skład w ***Krakowie*** u ***Antoniego Hawełki.*** (2493-3 6)

KSIĘGARNIA
K. Żupańskiego i Heumanna w Krakowie
otrzymała na skład główny następujące dzieła:
Tuszyńskiego Józefa, Inżyniera-mechanika Dyrekcyi kolei Karola Ludwika:
Uwagi technika w sprawie zaopatrzenia w wodę król. stoł. m. Krakowa. Cena 50 cent.
O zaopatrzeniu m. Krakowa w wodę. Cena 1 złr. (2666)

Śliwki i powidła

prawdziwe tureckie świeże nadeszły do handlu pod firmą
H. Kretschmer
w Krakowie, róg Rynku i ulicy Szewskiej pod Nr. 2. (2668 1-12)

Wszech nauk lekarskich [2658-1-6]
Doktor Jozafat Komar
osiadł w **Pilźnie** pod Tarnowem.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat stoł. kr. miasta Krakowa zawiadamia, iż począwszy od dnia 25 b. m. przez kilka dni, z powodu naprawiania zegarów na wieży ratuszowej w Rynku i na wieży ratuszowej na Kazimierzu, te godzin wskazywać ani też bić wcale nie będą. (2647)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 449. [2646-1-3]

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 15go października b. r. L. 59953, Komitet administracyjny szpitala św. Łazarza rozpisuje licytacyę na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie, na czas od 1go stycznia do 31go grudnia 1887 r, według następujących grup:

I. Mięsiwa i kości,
II. Słoniny i smalcu,
III. Mąki wszelkiego rodzaju i otrąb żytnich,
IV. Kasz,
V. Grochu i fasoli,
VI. Towarów kolonialnych.

Licytacya odbędzie się w dniu **9 listopada b r.** w biurze Dyrekcyi szpitala, od godziny 10ej do 12ej w południe, zapomocą pisemnych, 50 ct. marką stemplową zaopatrzonych i zapieczętowanych ofert.

Wadya od ceny fiskalnej, całorocznej ilości artykułów w wysokości 10%, mają być osobno niezapieczętowane Komisyi *ad hoc* wydelegowanej wręczone.

Bliższe szczegóły licytacyi i warunki dostawy odczytać można codziennie w biurze Rządcy szpitala od godziny 8ej rano do 2ej popołudniu.

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Kraków, dnia 20 października 1886 r.
Przewodniczący: *Korczyński.*

Najlepszy miód w plastrach

kilo 60 ct, w pudełkach drewnianych od 1 kilo wzwyż, opakowanie darmo;

najlepszy miód różany

kilo 50 ct., w 5 kilowych puszkach blaszanych (puszka blaszana 30 ct.) dostarcza za gotówkę lub za zaliczką. (2660 1-3)

Jerzy Dolenec, handlarz miodu
w **Lublanie (Laibach)** w **Krainie.**

Prócz tego polecam pp. hodowcom pszczół, piernikarzom i kupcom najlep. poręczony **miód do żywienia, miód surowy, miód gładki i miód po patoce** po najtańszej cenie.

Wysiewki herbaciane

piękny liść, z najlepszych gatunków herbat, rozsyła (2667-1-27)

I. gatunek po złr. 3·20 } za kilo
II. „ „ „ 2·— } z opakowaniem

handel herbat, rumów i win p. f.
A. M. Mandl,
król. pruski nadworny dostawca
w **Bernie** (Brünn).

Ziemniaki

stołowe, wyborowe, **po 2 złr. — ct. za 100 kilogramów z odstawą do domu** — sprzedaje obszar dworski Skotnik.

Próbki udziela i zamówienia przyjmuje się **w sklepie p. Michalskiego, w Krakowie w domu pod Nr. 5 przy ulicy Mikołajskiej,** lub u odźwiernego tego domu Błażeja. [2573-3 3]

Złote przybory wojskowe.
Franciszek Kühmayer i Sp. w Preszburgu
polecają swe c. k. wył. uprz. mocno posrebrzane i pozłacane wyroby drutowe i drut, tudzież przybory mundurowe mające zawartości 25—95% szlachetnego kruszcu. Wyroby te odznaczone zostały na wiedeńskiej wystawie powszechnej dwoma najwyższemi odznaczeniami, a na wystawie w Budapeszcie wielkim **dyplomem honorowym.** Jedyna w Austryi-Węgrzech istniejąca fabryka, która wyrabia sama od surowego materyału aż do wykończenia. **Cenniki darmo.** Znoszone wojskowe przybory złote i srebrne odkupuje napowrót za najrzetelniejszą cenę lub zamienia na nowe przybory. [2342-5-6]

Obecnie ceny wstępu o połowę zniżone

Przy ulicy Dietlowskiej, w wielkiej drewnianej budzie, wspaniale oświetlonej gazem.
Veltégo słynnie znane



muzeum historyczne
najwięk. wystawy w Europie à la Tussot w Londynie.
Między licznemi dziełami sztuki podnieść szczególnie należy: **Munkaczego Chrystus przed Piłatem,** składający się z 50 figur naturalnej wielkości.

Otwarte od godz. 4ej do 10ej wieczór. W niedzielę i święta cały dzień [2457]

Wyższe kursa żeńskie
u Zofii Maciejowskiej
w Krakowie, ulica Sienna Nr. 7.

Kursa języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego i literatury tychże języków, oraz literatury polskiej i powszechnej, rozpoczną się z dniem 3 listopada b. r. — Osoby życzące sobie korzystać z tych wykładów — zechcą zgłosić się do dyrekcyi zakładu pod oznaczony numer domu. (2585 2 5)

RESTAURACYA
KAROLA ZAKRZEWSKIEGO.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że nabyłem na moją własność restauracyę pod „Złotą gruszką“ (przedtem Majewskiego) przy ulicy Wiślnej w Krakowie, i takową jak najgustowniej urządziwszy, w pierwszych dniach listopada b. r. otworzę. (2576-3-3)

Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.
Upraszam więc o łaskawe względy.
Karol Zakrzewski, restaurator.

Modele paryskie.
MAGAZYN MÓD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19,

poleca **na sezon jesienny i zimowy kapelusze damskie** w wielkim wyborze, pióra s rusie i fantazyjne oraz **kwiaty paryskie** po cenach b. przystępnych.

Przyjmuje również zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE,** wykonywując takowe z gustem i elegancyą. [2462-7-8]

Modele paryskie.

Przy ul. Gołębiej pod L. 18

jest całe **pierwsze piętro** z meblami do wynajęcia, całkiem urządzone, 8 pokoi z przedpokojem, spiżarnią i kuchnią. Również **dwa pokoje** umeblowane z kuchenką, na dole, od 1 lub 15 listopada albo od 1 grudnia. (2544-2-)

JUTRO WYJDZIE KALENDARZ ANANAS.

(2654-2-2)

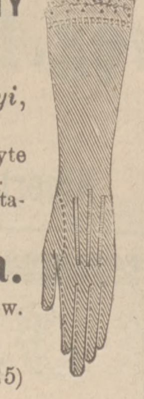
Magazyn Henryka Schwarza
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 13
poleca:
NOWOŚCI JESIENNE I ZIMOWE
na suknie, okrycia i futra.

MATERYE JEDWABNE CZARNE I KOLOROWE.
Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Firanki.
Płótno, Szyrting, Chustki do nosa, Serwety, Ręczniki.
Gotowe Dołmany, Paletoty, Kostiumy, Jersey i t. p.

Zamówienia wykonywuje spiesznie.
[2078 9] — PRÓBKI NA ŻĄDANIE —



MAGAZYN RĘKAWICZNICZY I GALANTERYJNY
Braci Bilewskich

dawniej J. Czynciel syn, w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi,
poleca na obecny sezon:
Kaftany i spodnie łosiowe, kamizelki włóczkowe i skórzane podszyte flanelą lub barankiem (lekkie i ciepłe, nader praktyczne do polowania). **Rękawiczki włóczkowe** angielskie, **Ubrania** trykotowe jak: kaftaniki, kalesony i skarpetki wełniane, Pończochy do polowania.

Bieliznę systemu Dr. G. Jaegera.

Wałeczki patentowe oplatane do drzwi i okien chroniące od przeciągów.
Kalosze oryginalne rosyjskie
w wielkim wyborze po cenach przystępnych. (2669 1-15)



7 medali i dyplomów. Wielka oszczędność dla hodowców bydła.

LACTINA,
mąka pożywcza dla odstawienia i wychowania młodego bydła. (2599-1-2)

Lactina I. 28 ct., II. 20 ct., III. 12 ct. za kilogr. (1 kilogr. daje 20 litr. mleka lactinowego.) Prospekta opłatnie.
H. Streiff, Ritschard & Cie.,
w Wiedniu VI., Windmühlgasse 16.

Dla poręczenia konsumentów.

65 wysokich odznaczeń. | Wypróbowane przez przeszło 400 szpitali i tysiące lekarzy z najlepszemi skutkami wyleczenia. | **Milion doniesień o wyleczeniach ze wszystkich stron.**

Rozszerzone przez 27,000 składów po całej Europie.

Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, smaczny napój, nieoceniony środek pożywczo leczniczy nawet w zastarzałych cierpieniach piersiowych i oddechowych, środek wzmacniający we wszystkich osłabieniach, schudnieniu, po przeszłych chorobach, niedokrewności, chorobach kobiecych, cierpieniach żołądka, nieregularnem trawieniu, hemoroidach.

Jana Hoffa zdrowotna czokolada słodowa na niedokrewność, słabe nerwy, bezsenność, chudnienie, dobra czokolada, szczególnie wzmacniające i smaczne śniadanie dla zdrowych i chorych.

Jana Hoffa zgęszczony wyciąg słodowy, uznany środek uśmierzający w chorobach płuc wszelkich stopni, astmie, zastarzałych nieżytach, cierpieniach szyi i krtani, jedyny dla dzieci zołzowatych.

Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe na kaszel, chrypkę oraz zaflegmienie.

PODZIĘKOWANIA UZDROWIONYCH

do wynalazcy i jedynego fabrykanta prawdz. wyrobów słodowych,
pana Jana Hoffa, c. k. radcy, kawalera i t. d. i t. d. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europej. panujących **w Wiedniu, I. Bräunerstrasse 8.**

Wiedeń, 17 września 1886 r. Wielmożny Panie! Wiele tysięcy ludzi odzyskało przez niezrównane Jana Hoffa wyroby słodowe zdrowie i znalazło ulgę w cierpieniach i wiele tysięcy ludzi przejęci są najszczerszą wdzięcznością dla dobroczyńcy cierpiącej ludzkości. **Wielka sława, jaką zażywają wszędzie Pańskie wyroby, spowodowała także mnie, ponieważ według orzeczenia lekarzy cierpię na płuca, do spróbowania Pańskich Jana Hoffa wyrobów słodowych. Z wielką radością spostrzegłem, że ten środek nie chybił skutku, gdyż silny kaszel ustał, również bóle, które mi dawniej dokuczały. Czuję się znacznie silniejszym i mogę nawet udawać się na dalsze przechadzki, o czem dawniej nawet marzyć niemogłem.** Jana Hoffa wyroby słodowe stały się dla mnie niezbędnemi, gdyż tylko przez nie spodziewam się odzyskać zupełne zdrowie. Pańskiego wybornego Jana Hoffa wyciągu słodowego będę dalej używał i proszę o przysłanie 30 flaszek po 1 złr. 12 cnt.
Z szacunkiem **Henryk Goldfinger** w Wiedniu, II., Rauscherstrasse 29.

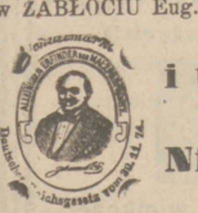
Grac, 8 września 1886 r. Wielmożny Panie! Od dłuższego czasu **bolą** mnie **piersi i silnie kaszlę. Ze wszystkich lekarstw,** których próbowałam, żadne **tak dobrze nie skutkowało, jak Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego,** proszę więc o przysłanie za zaliczką 50 butelek.
Z szacunkiem **Anna Schmetzler,** nauczycielka przemysłowa, Glacisstrasse 5.

Trenczyn, 10 września 1866 r. Wielmożny Panie! Jestem już **z natury słabym,** a prócz tego dotkniętym różnemi cierpieniami Już często polecali mi lekarze słynne w świecie Jana Hoffa wyroby zdrowotne z wyciągu słodowego, a po **krótkiem używaniu przekonałem się** że ich dobroć nie jest **próżną mrzonką,** gdyż czuję się już cokolwiek **silniejszym i zdrowszym,** i spodziewam się po kilkumiesięcznem używaniu odzyskać całkowicie zdrowie. Proszę o przysłanie odwrotnie za zaliczką 30 butelek J. Hoffa piwa zdrowotnego i 3 kilo Jana Hoffa czokolady zdrowotnej.
Z wysokim szacunkiem **Wilhelm Haas.**

Dörfl pod Reichenberg, 20 września 1886 r. Wielmożny Panie! Częściej już sprowadzany J. Hoffa wyciąg słodowy bardzo dobrze działał, proszę więc o ponowne przysłanie 20 flaszek J. Hoffa zgęszczonego wyciągu słodowego za zaliczką pocztową.
Z szacunkiem **Wilh. Kittel.**

Buchenstuben, poczta St. Anton b. Scheibbs, dnia 15 września 1866 r. Wielmożny Panie! Ponieważ mi Jana Hoffa wyroby słodowe w **mojej rekonwalescencyi dobrze służą,** przeto proszę o przysłanie mi odwrotnie za zaliczką 13 butelek **wybornego Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego** i 1 kilo Jana Hoffa słodowej czokolady zdrowotnej.
Z szacunkiem **Józef Ochenbauer,** restaurator.

Składy mają w Krakowie: Konst. Wiszniewski, Józ. Trauczyński, E. Stockmar, W. Redyk, A. Siedlecki, P. Krokiewicz, Wilczyński apt., Jan Janiga, Edw. Fuchs, W. Fenz, St. Feintuch; — w ANDRYCHOWIE A. Pukalski, — w BIAŁY A. Blumenthal, A. Fuchs, E. Keler, G. Johanny, A. Stanko apt., R. Harok, — w BIECZU Uscher Klein, — w BOCHNI J. Michnik, — w BRODACH M. Kulak, M. Reder, K Br. Witosławski apt., — w BUCZACZU L. Neumann, — w CZORTKOWIE L. Noss apt., — w CZERNIOWCACH Ign. Schnirch, A. Bayer, A. Tabaka, C. Alt, D. Barber, L. Beldowicz, J. Golichowski, Krzyżanowski apt., — w DROHOBYCZU A. Aichmüller, W. Raczka aptek., T. Jabłoński, — w GORLICACH S. Birn., — w JAROSŁAWIU J Rohm, A. Wisłocki apt., S. Ellenberg, — w JAŚLE T. W. Bręglewicz, — w KOŁOMYI J Sidorowicz aptek, — w ŁAŃCUCIE B. Żardecki, — we LWOWIE Piotr Mikolasch, S. Rucker, J. Beiser, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld, C. Sklepiński, Kochanowski, Wiewiórski apt., K. Bałłaban, — w MIELCU apteka miastowa, — w MONASTERZYSKACH J. Motrycz apt., P. Dölgler, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., — w OŚWIĘCIMIE J. Połaszek apt., — w PODGÓRZU Skakalski apt., — w PRZEMYŚLU M. Krug, Maszewski, Mańkowski, Nahlig apt, — w RZESZOWIE A Karpiński apt., — Schaitter & Comp., E. G. Neugebauer, — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz, J. Macura apt., — w STRYJU D Chalbazany apt., Lichicki i Kosterkiewicz, — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Kijas apt, T. Scharff, F. Leszczyński, — w WADOWICACH J. Pohl, S. Korowski aptek., — w ZALESZCZYKACH St. Szymonowicz aptek., — w ZŁOCZOWIE Józef Gold, — w ZABŁOCIU Eug. Jenner aptek.



Należy wystrzegać się przed omamieniem wskutek naśladowań i uważać na oryginalny znak ochronny, portret i podpis wynalazcy
JANA HOFFA.
Niżej 2 złr. nic się nie posyła. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i wielkich handlach.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza, ciało wzmacniająca Jana Hoffa czokolada z wyciągu słodowego (dla niedokrewnych, cierpiących na blednicę oraz bezsenność), została 65 razy odznaczoną w ciągu 40 letniego istnienia fabryki. Wszelkie francuskie, angielskie, hiszpańskie i inne do zakupna wychwalane czokolady nie mogą się poszczycić takiemi skutkami dla zdrowia, jak Jana Hoffa zdrowotna czokolada słodowa, która też z tego powodu powinna się znajdować w każdem gospodarstwie domowem.

Przez pierwszorzędnych lekarzy i lekarzy przybocznych osób panujących w Europie polecona. Codzień nowe doniesienia o wyleczeniu we wszystkich dziennikach. (2623 1-3)

„Concordia“
najstarszy zakład pogrzebowy w Krakowie
J. K. Pękalskiego,

poleca **TRUMNY** kruszcowe i dębowe, niezrównane okazałością i trwałością. Suknie, materace, poduszki do trumien, wybór wieńców, wstęg, oraz wszystkich przyborów pogrzeb. po cenach przystępn.

Zamówienia we własnej realności: **ul. Zwierzyniecka Nr. 32.**

Adres depesz: ***„Concordia“, Pękalski, Kraków.*** (2526 3-20)

Magazyn
J. SOBOLEWSKIEGO
w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 3,
poleca w wielkim wyborze:

nowości na suknie, okrycia i wierzchy do futer,
materye jedwabne czarne i kolorowe,
plusze, aksamity liońskie,
pledy, firanki, chustki ciepłe,
atłasy podszewkowe i na suknie,
chustki do nosa, szyrtyngi białe,
korty na płaszcze zimowe,
spodnice ciepłe, halki morowe,
i t. d.

Ceny niskie. — Próbki na żądanie opłatnie. (2416 4-5)

Skład futer męskich, damskich i do podróży
Francisz. Chęcińskiego
w Krakowie, ul. Grodzka L. 18 I. piętro, dom o 2 balkonach,

ma zaszczyt polecić Szanow. Publiczności wielki zapas futer własnego wyrobu, oraz kołnierzy, zarękawków, czapek futrzanych i wiele artykułów, w zakres kuśnierstwa wchodzących, według najnowszej mody.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, prosi uprzejmie o łaskawe dalsze względy.

Wszelkie zamówienia załatwia w najkrótszym czasie. [2447 4-10]

Ceny jak zwykle umiarkowane.



Oryginalne
kalosze rosyjskie

w wielkim wyborze w różn. kształtach — po cenach najtańsz. — poleca MAGAZYN
J. Zaplatalskiego w Krakowie,
Rynek A—B, Nr. 37,

również **Reichenbergskie** trzewiki sukienne i filcowe, **WAŁECZKI z waty** do drzwi i okien chroniące od zimna i przeciągu; **kaftany myśliwskie** włóczkowe, **Jersey, kamizelki** damskie, **chustki, kamasze, skarpetki, pończochy** i t. d. w wielkim wyborze. (2428-6-18)

Bielizna Dra Jaegera.
Podeszwy filcowe i korkowe, para od 10 ct. wzwyż.

Jabłka stołowe i brzoskwinie

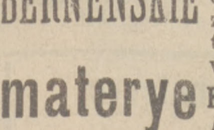
w koszykach po 5 kilo, rozsyła za 1 złr. 50 cent., opłatnie, wszędzie: **Administration Schloss Neustein** poste restante Lichtenwald in Steiermark. (2127-19-19)

Aptekarza **H. Scholinus'a** w **Flensburgu**
plaster
na wszelkie postrzały w kościach, polecany przez lekarzy, skutkuje szybko i niechybnie przy wszelkich postrzałach w kościach, cierpieniach krzyżowych w ogóle przy boleściach reumatycznych i rwaniu w członkach.
Doza 50 cent. w. a.
Ekspedycya ryczałtowa w aptece Maksa Fanty w Pradze czeskiej. (apteka pod Jednorożcem).
Do nabycia w aptekach.

W **Krakowie** u **E. Stockmara** apt., **K. Wiszniewskiego** apt. i **E. Radlera** apt.; w **Brodach** u **M. Redera** apt. (2075-5-26)

BERNEŃSKIE materye sukienne

za gotówkę lub za zaliczką ubranie od $4\frac{1}{2}$ złr. zwyż, wszystko po najtańszych cenach, tylko w składach fabr. sukna **Fryderyka Brunnera** *Brünn, Fröhlicherg. 3.* Próbki do przejrzenia opłatnie, w obfitej kolekcyi dla panów krawców nie opłatnie. (1994-18-20)



Sprzedaż baranów

z mojej **trzody baranów wełnistych czystej krwi Negretti**
w Chmielowicach,
20 minut od dworca kolei w **Opolu** (w Prusk. Szlązku) odbędzie się tego roku począwszy **od 17 października.**

Trzoda jest zawsze konsekwentnie z ulepszeniem dobroci hodowaną i odznacza się szlachetnym, silnym włosem i dobremi okazami. Waga strzyżyn 4 cetnary za 100. Ceny odpowiednie do targowych. [2578-3-3]

R. v. Donat.

Wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach lub u autora następujące dzieła X. Dra Józefa Pelczara, prof. Uniwers. Jagiell.: **„Życie duchowne czyli doskonałość chrześciańska“** (czwarte pomnożone wydanie we dwóch tomach, cena 3 złr. 50 cent). — **„Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego, obowiązującego w Prusach i w Królestwie polskiem“** (drugie pomnożone wydanie, cena 5 złr.) — **„Konferencye apologetyczne o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii“** (cena 1 złr.). [2380-3-3]

Ogrodnik

żonaty, wykształcony zupełnie we wszelkich gałęziach swego zawodu, poszukuje umieszczenia od 1 listopada lub Nowego Roku. Adres: **F. K.** poczta **Jasło.** (2590-2 2)

Une Anglaise

désire trouver une demi place dans une famille distinguée et de donner des leçons d'Anglais en ville. Adresse: **M. B., Rue Sławkowska 31.** (2651-2-3)

Nowo otworzony kurs tańców.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 października r. b. otworzyłam szkołę tańców oraz **gimnastyki salonowej** według najnowszej metody. — Na żądanie udzielam również nauki po domach prywatnych jakoteż w pensyonatach.

Zapewniając Szan. Publiczność, iż metoda moja odpowiewa w zupełności wszelkim wymaganiom, polecam się łaskawym względom. [2652-2-3]

Emilia Antonia Machlarzewska,
nauczycielka tańców,
Plac Maryacki Nr. 8, I. piętro.

Propinacya Lipowiecka

do wydzierżawienia na lat trzy od 1 stycznia 1887 r. począwszy.

Składa się z wsi: Babice, Olszyny, Lipowiec, Żarki, Zagórze i Zbojnik, z karczmami dworskiemi.

Od 1 listopada b. r. **potrzebny jest gorzelany,** kawaler.

Wiadomość na miejscu u właścicielki Lipowca. (2555-3-3)

2 dolne mieszkania

składające się każde z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, osobnego strychu i piwnicy, przy ulicy Wolskiej pod Nr. 13, do wynajęcia od 1 listopada lub 1 stycznia. (2582-3-3)

Dr. Michał Kaufmann

wrócił z Amsterdamu i leczy choroby stawów, mięśni, nerwów, newralgie, atonię kiszek i otyłość za pomocą mięsienia **(Massage)** według najnowszej metody **Mezgera.** (2572 3-)

Mieszka na **Stradomiu pod L. 9,** przyjmuje od godziny 2—4 popołudniu.

Magazyn i pracownia
KONFEKCYJ DAMSKICH
pod firmą:
CIEHULSKI i GONIAKOWSKI
w Krakowie, ul. Bracka 6,
poleca:
SKŁAD OKRYĆ, PŁASZCZY, PALETOTÓW, DOŁMANÓW, ŻAKIETÓW.

Zamówienia na kostiumy, wierzchy do futer itp. wykonywa w najkrót. czasie.
Ceny umiarkowane. [2079 12-]

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca
największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble i stoły (2165-212-)
Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

100 sztuk

mocnych prześcieradeł bez szwu, $2\frac{3}{4}$ łok. szerok., 4 łok. dług, także pojedyncze sztuki na próbę po 1 złr. 25 ct. (2185-7-)
Schönfeld & Cie
w **Pradze** (w Czechach) I. Eisengasse 6.
Rozsyłka punktualnie za zaliczką.

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny,* przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego **gatunku** robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(1468-5-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*